PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

SOKÓŁ

ORGAN

ZWIĄZKU TOW. GIMNASTYCZNYCH „S O K Ó Ł" W POLSCE

ROK 52 WARSZAWA, GRUDZIEŃ 1935 R. Nr. 12

MIESIĘCZNIK

ADRESY WŁADZ
ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH
„SOKÓŁ” W POLSCE

PRZEWODNICTWO ZWIĄZKU: Warszawa, Wybrzeże Saskiej Kępy Nr. 26, przy Moście Ks. Poniatowskiego. Tel. 10-05-93.

Konto czekowe P. K. O. 5589.

PRZEWODNICTWA DZIELNIC:

KRAKOWSKIEJ	Kraków, Piłsudskiego 27. — Konto P. K. O. 412.320.
MAŁOPOLSKIEJ	Lwów, Rynek 9, — Konto P. K. O. 101.421.
MAZOWIECKIEJ	Warszawa, Sucha 14. Konto P. K. O. 10.545.
POMORSKIEJ	Toruń, Szeroka 17. — Konto P.K.O. 209.838.
ŚLĄSKIEJ	Katowice, Kilińskiego 25. — Konto P. K. O. 201.550.
WIELKOPOLSKIEJ	Poznań, Wały Zygm. Augusta 10. — Konto P.K.O. 205.211.

Druhny i Druhowie! Nadsyłajcie aktualne wiadomości i fotografje z życia sokolego, celem zamieszczenia w „Przewodniku“.

SPIS RZECZY:

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

SOKÓŁ

ORGAN
ZWIĄZKU TOW. GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ" W POLSCE

ROK LII WARSZAWA, GRUDZIEŃ 1935 R. Nr. 12

PREZES ZWIĄZKU, PRZEWODNICTWO I REDAKCJA „PRZEWODNIKA" — PRZESYŁAJĄ WSZYSTKIM WŁADZOM SOKOLIM ORAZ DRUHNOM I DRUHOM SERDECZNE ŻYCZENIA Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA I NOWEGO ROKU 1936.

DZIAŁ URZĘDOWY

Porządek obrad VI zwyczajnego zjazdu Rady Związku towarzystw gimnastycznych „Sokół" w Polsce

Zwołany na dni 5 i 6 stycznia 1936 r. VI zwyczajny zjazd Rady Związku towarzystw gimnastycznych „Sokół" w Polsce odbędzie się w Warszawie, w lokalu Związku Rzemieślników Chrześcijan, przy ul. Miodowej Nr. 14.)*

Dnia 5 stycznia:

Godz. 9.00 Msza św. w kościele O.O. Kapucynów, przy ul. Miodowej.

„ 10.30 Plenarne posiedzenie Rady:

1. *Otwarcie obrad; powołanie prezydjum; przemówienia.*
2. *Odczytanie i przyjęcie protokółu nadzwyczajnego zjazdu Rady Związku z dnia 16 czerwca r. 1935.*
3. *Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej. Wnioski zarządu.*

*) W „Kurjerze Warszawskim" z dnia 5 b. m. podano, że obrady odbędą się w innym lokalu, a msza św. — w innym kościele. W ostatniej chwili nastąpiła zmiana i w niniejszem ogłoszeniu podajemy właściwy kościół oraz właściwe miejsce obrad.

4. Wybór komisji-matki dla ustalenia kandydatur do przewodnictwa, sądu honorowego i komisji rewizyjnej Związku.
5. Podział na komisje: sprawozdawczo-organizacyjną, skarbowo-budżetową, wychowania fizycznego i do spraw sokolic.

„ 15.00 Obrady w komisjach.

Na godzinę przed plenarnem posiedzeniem Rady rozpocznie się sprawdzanie pełnomocnictw delegatów na zjazd Rady.

Dnia 6 stycznia:

Godz. 9.00 Obrady w komisjach.

„ 11.00 Plenarne posiedzenie Rady:
1. Ogłoszenie przez komisję-matkę kandydatur.
2. Wybory.
3. Sprawozdania i wnioski poszczególnych komisyj.
4. Wolne wnioski.
5. Ogłoszenie rezultatu wyborów.
6. Zamknięcie Rady.

Niezwłocznie po zamknięciu Rady, nastąpi posiedzenie nowoobranego zarządu Związku celem podziału czynności pomiędzy członków przewodnictwa.

*
* *

Rada Związku składa się (§ 19 statutu Związku):

a) z przedstawicieli okręgów, wybranych przez rady okręgowe lub z ich upoważnienia przez zarządy okręgowe; każdy okręg wysyła do Rady tylu przedstawicieli, ilu wypada z podziału liczby jego członków przez 500, przyczem ułamek, większy, niz ½, liczy się za jedynkę; okręgi o liczbie członków mniejszej, niż 250, wysyłają po jednym przedstawicielu,

b) z członków zarządów i przewodnictw dzielnicowych,

c) z członków zarządu i przewodnictwa Związku.

Wszyscy uczestnicy Rady obowiązani są złożyć przed otwarciem Rady zaświadczenia właściwych zarządów, stwierdzające ich prawo uczestniczenia w Radzie, tudzież przedstawić osobistą legitymację sokolą związkową. Nie przedstawiający zaświadczenia i legitymacji — nie będą mieli prawa uczestniczenia w Radzie.

Uczestnicy Rady, w myśl § 4 regulaminu ubiorów i odznak, winni stawić się w uroczystych ubiorach sokolich.

Wnioski na Radę winny być zgłoszone przed dniem 31 grudnia r. b. Wnioski, nadesłane po tym terminie, nie będą przedstawione Radzie.

*

O zniżki kolejowe w drodze powrotnej (50%) czynione są starania. O większe zniżki uczestnicy mogą starać się u właściwych pp. komendantów obwodowych i powiatowych Ośrodków w. f. i p. w.

Życzący sobie otrzymać kwaterę po przystępnej cenie, winni powiadomić o tem biuro przewodnictwa Związku przed dniem 1 stycznia roku 1936.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU ZWIĄZKU

za lata 1934 i 1935

Coraz cięższe warunki życiowe nie mogą nie odbijać się na życiu stowarzyszeń społecznych, a szczególnie stowarzyszeń ideowych, tak silnie związanych ze społeczeństwem, jak „Sokół". To też nic dziwnego, że okres sprawozdawczy pod względem stanu liczebnego nie może być uważany dla sokolstwa za pomyślny.

Jak to widać z tablicy I, straciliśmy pewną ilość gniazd i dość znaczną liczbę członków. Nie cała jednak strata jest stratą rzeczywistą; część jej jest tylko pozorna, ta mianowicie, która dotyczy dzielnicy wielkopolskiej. Ubytek gniazd i członków w tej dzielnicy tłumaczy się niezakończoną jeszcze rejestracją gniazd, z których znaczna ilość nie otrzymała dotychczas odpowiedzi na złożone podania rejestracyjne.

Najbardziej niepokojącym, zarówno ze stanowiska sokolego, jak i narodowego, jest fakt zamierania gniazd na naszych kresach północno-wschodnich, objaw ten dowodzi bowiem osłabienia siły polskości w tych okolicach. Jest jednak zupełnie pewne, że ze zmianą warunków gniazda zamarłe będzie można tam odbudować.

Pocieszającym natomiast objawem jest stale postępujący wzrost liczby członków ćwiczących w stosunku do ogólnej liczby członków. Dane, jakiemi rozporządzamy, dotyczą jedynie roku 1934, gdyż za rok 1935, jako niezakończony, dane statystyczne naogół ustalone nie są i jedynie w niektórych działach naszej pracy przytoczyć je możemy.

Z tablicy I widzimy, że odsetek ćwiczących wzrósł; u druhów, coprawda, niezbyt znacznie, gdyż z 31,74% na 32,17%, natomiast u druhen zauważamy wzrost nietylko procentowy, ale i absolutny. Objaw ten, niezmiernie dodatni, dowodzi, że do „Sokoła" garnie się coraz więcej młodzieży i że wychowanie fizyczne w „Sokole" postępuje naprzód.

Pomimo bardzo trudnych warunków finansowych, ilość sokolni własnych zwiększyła się o 7, ilość boisk o 10, co również uważać należy za objaw dodatni.

Tablice II i III ilustrują działalność sportową i kulturalną sokolstwa. Ilość oddziałów sportowych w gniazdach naogół wzrosła i to dość znacznie (np. ilość oddziałów lekkoatletycznych — z 207 na 283, narciarskich — z 37 na 58, wioślarskich — z 11 na 28 i t. p.), lecz ścisłego porównania z rokiem poprzednim ustalić niepodobna, gdyż dotychczas gniazda ten dział swej działalności w raportach statystycznych przedstawiały nader niedokładnie. Nowoopracowane przez przewodnictwo Związku wzory raportów statystycznych uwzględniają działalność sportową i kulturalną gniazd daleko szerzej i bardziej szczegółowo, niż dotychczasowe, zatem w latach następnych działalność tę, jedną i drugą, będzie można dokładniej ujmować w cyfry i porównywać.

I. STAN SOKOLSTWA W CYFRACH NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1934 ROKU.

DZIELNICE	Ilość okręgów	Ilość gniazd	Liczba członków			W tem członków ćwiczących:						Liczba młodzieży			Własnych		
			mężczyzn	kobiet	razem	mężczyzn		kobiet		razem		chłopców	dziewcząt	razem	sokolni	boisk	strzelnic
						ilość	%	ilość	%	ilość	%						
KRAKOWSKA	6	90	5 243	1 280	6 523	1 542	29	715	56	2 257	35	450	301	751	46	41	9
MAŁOPOLSKA	7	112	7 846	2 542	10 388	1 390	18	996	39	2 386	23	850	589	1 439	97	73	23
MAZOWIECKA	9	113	5 284	1 402	6 686	1 898	36	823	59	2 721	40	662	371	1 033	10	8	5
POMORSKA	10	105	3 803	968	4 771	1 755	46	580	60	2 335	49	968	222	1 190	1	6	4
ŚLĄSKA	10	109	7 805	1 001	8 806	2 284	29	628	62	2 912	33	1 983	1 110	3 093	1	2	—
WIELKOPOLSKA	15	310	11 383	2 303	13 686	4 437	39	1 149	50	5 586	41	1 800	546	2 346	19	24	1
Ogółem	57	839	41 364	9 496	50 860	13 306	32	4 891	52	18 197	36	6 713	3 139	9 852	174	154	42
Na 1.I.1934 było	65	888	43 339	10 181	53 520	13 754	32	4 778	47	18 532	35	7 464	3 426	10 890	167	144	45

Uwaga. Odsetek druhów ćwiczących wynosił w roku 1933—31.74%, w roku 1934—32.17%

II. ODDZIAŁY SPORTOWE W GNIAZDACH W DNIU 31 GRUDNIA 1934 ROKU

DZIELNICE	Ilość gniazd	ODDZIAŁY SPORTOWE																		
		Lekko-atletyczne	Ciężko-atletyczne	Bokserskie	Siatkówki	Koszykówki	Szermiercze	Strzeleckie	Łucznicze	Narciarskie	Łyżwiarskie	Wioślarskie	Pływackie	Konnej jazdy	Kolarskie	Tenisowe	Hokeyowe	Piłki nożnej	Inne
KRAKOWSKA	90	34	1	4	29	24	—	7	2	28	6	8	1	1	9	2	5	19	10
MAŁOPOLSKA	112	27	1	5	36	13	4	11	1	25	10	6	3	2	7	16	2	23	5
MAZOWIECKA	113	31	3	11	36	20	2	13	—	1	1	6	4	—	19	5	1	21	19
POMORSKA	105	44	3	8	30	27	—	—	—	—	4	6	6	3	7	3	—	17	7
ŚLĄSKA	109	55	7	1	27	29	—	—	—	4	4	—	6	1	2	—	7	5	3
WIELKOPOLSKA	310	92	7	11	62	52	1	4	4	—	2	2	10	—	17	—	2	43	11
Ogółem	839	283	22	40	220	165	7	35	7	58	27	28	30	7	61	26	17	128	55

III. DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA W ROKU 1934

DZIELNICE	Ilość gniazd	Bibljotek	Orkiestr	Chórów	Kółek dramatycznych		Sekcyj odczytowych	
					Ilość kółek	Ilość przedstawień	Ilość sekcyj	Ilość odczytów
KRAKOWSKA	90	36	14	12	43	139	9	36
MAŁOPOLSKA	112	54	7	15	58	219	20	134
MAZOWIECKA	113	41	15	5	36	86	13	67
POMORSKA	105	28	7	2	24	29	9	48
ŚLĄSKA	109	46	6	7	29	57	32	191
WIELKOPOLSKA	310	82	19	6	29	158	29	158
Ogółem	839	287	68	47	219	688	102	634

W pierwszej połowie okresu sprawozdawczego życie naszego Związku płynęło pod znakiem zlotu wszechsłowiańskiego, jaki miał się odbyć w Warszawie, w roku 1935.

Ćwiczenia na ten zlot zostały ustalone drogą konkursu częściowo już w roku 1933, częściowo zaś w początkach lutego roku 1934, przyczem ćwiczenia ogólno-słowiańskie dla druhów, układu dha Fazanowicza, i dla druhen, układu dhny Zamoyskiej, zostały przyjęte przez naczelnictwo Związku sokolstwa słowiańskiego, na posiedzeniu, jakie się odbyło w Warszawie, w dn. 18 marca tegoż roku 1934. Na posiedzeniu tem przyjęto również programy zawodów gimnastycznych i ćwiczeń na przyrządach, opracowane przez naczelnictwo naszego Związku.

Nauka ćwiczeń zlotowych prowadzona była w gniazdach naszych już przez cały okres zimowy roku 1933/4, a z początkiem roku 1934 intensywność jej jeszcze się wzmogła. Celem ujednostajnienia wykonywania ćwiczeń oraz metody ich nauczania, naczelnictwo Związku zwołało w dniach 5 i 6 stycznia 1934 r., do Warszawy, zjazd naczelników i naczelniczek dzielnicowych i okręgowych, na który przybyło 52 naczelników i 29 naczelniczek, oraz drugi zjazd, w dniu 21 października, na który stawiło się 35 naczelniczek. W miesiącach lutym, marcu, kwietniu i maju 1934 r. naczelnik Związku i związkowa naczelniczka sokolic odbyli szereg lustracyj dzielnic, zwracając wszędzie uwagę na stan ćwiczeń zlotowych, nadto polecono naczelnikom dzielnic i dzielnicowym naczelniczkom sokolic przeprowadzić takie lustracje w okręgach.

Ponieważ program zlotu wszechsłowiańskiego przewidywał również

wykonanie tańców ludowych, przeto naczelnictwo przydzieliło dzielnicom poszczególne tańce i poleciło zająć się zestawieniem drużyn tanecznych oraz ich przygotowaniem.

Nie zaniedbano, słowem, niczego, aby Związek nasz mógł wystąpić na zlocie wszechsłowiańskim jak najlepiej i jak najliczniej.

Niestety, zlot wszechsłowiański, z przyczyn, niezależnych od naszego Związku, został odwołany. Praca jednak, i to duża praca, włożona w przygotowania zlotowe, nie poszła na marne. Ożywiła ona życie gniazd, podniosła znacznie stan ćwiczebny sokolstwa w całym Związku, pobudziła wreszcie wszystkie organy Związku do tem gorliwszego zajmowania się sprawami administracyjnemi i technicznemi.

Na posiedzeniu w dniu 10 lutego r. 1935 zarząd Związku, godząc się, wbrew swym najgorętszym pragnieniom, z koniecznością odwołania zlotu wszechsłowiańskiego w roku 1935, uchwalił jednocześnie zwołać w końcu czerwca 1936 r. VIII zlot Związku sokolstwa polskiego w Warszawie, przyczem ćwiczenia, przygotowane na zlot wszechsłowiański, zostałyby wykonane na tym zlocie. Tymczasem warunki obecne przekreśliły i te zamierzenia zarządu, tak, iż na posiedzeniu w dniu 6 października r. 1935, musiał on zrezygnować również ze zwołania zlotu związkowego w roku 1936. Na wniosek dzielnicy śląskiej, uchwalono zatem, że zlot związkowy z ćwiczeniami, przygotowanemi na niedoszły do skutku zlot wszechsłowiański, odbędzie się w Katowicach, w roku 1937, w którym to roku upływa 15 lat od chwili powrotu Śląska do Macierzy.

W drugiej połowie minionego okresu, w roku 1935, stanęło przed Związkiem naszym poważne zagadnienie dostosowania naszych statutów i regulaminów do żądań Państwowego urzędu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Związek nasz, uznany przez Związek polskich związków sportowych za Polski związek gimnastyczny, nie chcąc utracić tego charakteru, żądane zmiany i uzupełnienia w statutach przeprowadzić musi; z drugiej strony jednak, chodziło o to, aby wspomniane zmiany i dopełnienia nie naruszały podstaw ideowych sokolstwa polskiego.

Po szeregu konferencyj przewodnictwa Związku z Państwowym urzędem w. f. i p. w., oraz zarządem Związku polskich związków sportowych, zasady takiego uzgodnienia zostały opracowane. Zmiany, jakie należy poczynić w statutach, obejmować mają: 1-o — obowiązek urządzania corocznie zawodów o mistrzostwo Polski w gimnastyce, z dopuszczeniem do nich wszystkich stowarzyszeń i klubów gimnastycznych, istniejących na terenie Polski; 2-o — uwydatnienie charakteru gimnastycznego naszego Związku; 3-o — przyznanie władzom organizacyjnym pewnych sankcyj dyscyplinarnych w stosunku do władz niższych i członków.

W dniu 6 października r. 1935, zarząd Związku wyłonił komisję statutową, złożoną z delegatów dzielnic, po jednym od każdej, z dwóch delegatów przewodnictwa i jednego delegata naczelnictwa Związku, której polecił opracować zmiany w statutach. Komisja ta odbyła posiedzenie w dniu 13 października i zakomunikowała przewodnictwu Związku swe opinje co do stanowiska, jakie, jej zdaniem, winni zająć

delegaci naszego Związku na walnem zgromadzeniu Związku polskich związków sportowych w sprawie statutowej. W dniu 24 listopada tegoż roku zarząd Związku polecił komisji prowadzić prace w dalszym ciągu, ustanawiając jednocześnie podkomisję do opracowywania szczegółów i redagowania postanowień komisji. Prace komisji i podkomisji są w toku; po ich zakończeniu zmienione statuty zostaną przedstawione zarządowi Związku, a następnie zwołanemu specjalnie nadzwyczajnemu zjazdowi Rady Związku do ostatecznego zatwierdzenia.

Brak kierowników i kierowniczek ćwiczeń daje się nadal odczuwać, aczkolwiek w okresie minionym kursy związkowe były nieco lepiej obsyłane, niż poprzednio. Wpłynęły na to, o ile można sądzić, z jednej strony wzmożony ruch ćwiczebny w gniazdach, z drugiej — ta szczęśliwa okoliczność, że dzięki uzyskaniu od Państwowego urzędu w. f. i p. w. subsydjów na kursy w postaci porcyj żywnościowych oraz przejazdów ulgowych dla kursistów, przewodnictwo Związku miało możność znacznie obniżyć opłaty za pobyt na kursach. Kursy związkowe w obydwu latach odbywały się w Kozłówce, oddzielnie dla druhów, oddzielnie dla druhen; w r. 1934 były urządzone kursy niższe — 2-tygodniowe, wyższe — 3-tygodniowe i dopełniające dla naczelników i naczelniczek — 1-tygodniowe; w r. 1935 — kursy niższe, wyższe i kurs 3-tygodniowy dla kandydatów i kandydatek do drużyn olimpijskich. Za ten ostatni kurs nie pobierano żadnych opłat. Liczba osób, które ukończyły kursy, podana jest w tablicy IV.

Niższa w roku 1935 liczebność na kursach związkowych 2-tygodniowych, zarówno męskim, jak żeńskim, tłumaczy się tem, że w tym roku dzielnice, zgodnie z planem kursów, opracowanym przez naczelnictwo Związku, organizować miały takie kursy u siebie; jakoż zostały one zorganizowane w czterech dzielnicach: mazowieckiej, pomorskiej, śląskiej i wielkopolskiej. W roku 1934 kursy takie urządziły jedynie dzielnice pomorska (2-tygodniowy) i wielkopolska (4-dniowy).

Nadto Związek zorganizował w roku 1935 trzy kursy dla narciarzy i 1 dla instruktorów narciarstwa, 2 i 1-tygodniowe, w Zakopanem, w Skolem i na Kowańcu. W kursach dla narciarzy wzięło udział: z dzielnicy krakowskiej — 9 dhen i 9 dhów, małopolskiej — 1 dhna i 3 dhów, mazowieckiej — 2 dhny i 1 dh., pomorskiej — 1 dh., wielkopolskiej — 1 dhna i 4 dhów, razem 13 dhen i 18 dhów; w kursie instruktorskim: z dzielnicy krakowskiej — 5, małopolskiej — 1, mazowieckiej — 1 i śląskiej — 2, razem 9 druhów. Wszyscy uczestnicy kursu instruktorskiego złożyli pomyślnie egzamin przed komisją Polskiego związku narciarskiego.

Oprócz wyżej wspomnianych kursów wychowania fizycznego, dzielnice organizowały również kursy specjalne, a mianowicie: gimnastyki przyrządowej, gier sportowych i narciarskie. Wszystkie kursy dzielnicowe zestawione zostały w tablicy V.

Kursy okręgowe zorganizowane były w r. 1934 w 33 okręgach, jak to wykazuje tablica VI. Kursy te były jedno- lub dwudniowe. Sprawozdań z kursów okręgowych w r. 1935 jeszcze niema.

Jak widać z powyższego, ruch w kierunku urządzania kursów, był w okresie sprawozdawczym dość ożywiony. Życzyć należy, aby ruch ten w interesie wychowania fizycznego rozwijał się nadal jak najszerzej.

IV. KURSY ZWIĄZKOWE.

DZIELNICE	Rok 1934								Rok 1935							
	2 tygodniowe		3 tygodniowe		1 tygodniowe uzupełniające		razem		2 tygodniowe		3 tygodniowe		3 tygodniowe przedolimpijskie		razem	
	d-hen	d-hów	d-hen	d-hów	d-hen	d-hów	d-hen	d-hów	d-hen	d-hów	d-hen	d-hów	d-hen	d-hów	d-hen	d-hów
KRAKOWSKA	11	3	2	3	1	8	14	14	10	10	—	3	3	3	13	16
MAŁOPOLSKA	28	20	7	9	3	2	38	31	11	14	10	9	—	1	21	24
MAZOWIECKA	21	21	5	7	2	1	28	29	3	3	2	2	5	6	10	11
POMORSKA	3	—	2	1	1	—	6	1	3	1	1	1	3	2	7	4
ŚLĄSKA	7	17	2	3	—	1	9	21	6	4	—	—	6	4	12	8
WIELKOPOLSKA	6	7	4	5	—	5	10	17	—	1	—	4	2	4	2	9
Ogółem	76	68	22	28	7	17	105	113	33	33	13*)	19	19	20	65	72

*) Nadto kurs ten ukończyły 3 druhny ze Związku sokolstwa polskiego w Ameryce.

V. KURSY DZIELNICOWE.

Rodzaj kursów Dzielnice	Rok 1934				Rok 1935			
	Czas trwania	Ukończyło			Czas trwania	Ukończyło		
		d-hen	d-hów	razem		d-hen	d-hów	razem
KURSY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO								
MAZOWIECKA	—	—	—	—	2 tyg.	8	18	26
POMORSKA	2 tyg.	25	23	48	3 „	35	27	62
SLĄSKA	—	—	—	—	1 „	20	—	20
WIELKOPOLSKA . . .	4 dn.	15	27	42	2 „	15	—	15
		40	50	90		78	45	123
KURSY GIMN. PRZYRZĄDOWE								
POMORSKA	3 dn.	32	—	32	3 dn.	25	—	25
ŚLĄSKA	10 dn.	—	15	15	2 „	20	40	60
WIELKOPOLSKA . . .	—	—	—	—	2 „	—	26	26
		32	15	47		45	66	111
KURS GIER SPORTOWYCH								
ŚLĄSKA	2 mies.	—	42	42	—	—	—	—
NARCIARSKIE								
KRAKOWSKA:								
Dla początkujących	5 dn.	8	9	17	—	—	—	—
Dla instruktorów .	„	—	18	18	—	—	—	—
		8	27	35		—	—	—

VI. KURSY OKRĘGOWE W R. 1934.

DZIELNICE	W ilu okręgach	Uczestniczyło		
		d-hen	d-hów	razem
KRAKOWSKA	3	—	110	110
MAŁOPOLSKA	1	13	15	28
MAZOWIECKA	5	*)	*)	*)
POMORSKA	8	183	190	373
ŚLASKA	7	24	174	198
WIELKOPOLSKA	9	46	134	180
Ogółem	**33**	**266**	**623**	**889**

*) Nie podano.

Mniej ożywiony był ruch zlotowy, szczególniej w roku 1935, co tłumaczy się tem, iż — w myśl postanowień zarządu Związku — w roku zlotu związkowego ani dzielnice, ani okręgi zlotów urządzać nie powinny. Ponieważ zlot wszechsłowiański, planowany na rok 1935, został odwołany dopiero w lutym 1935 roku i wówczas dopiero zakaz urządzania zlotów przestał obowiązywać, przeto spóźniona pora nie pozwoliła okręgom i dzielnicom na urządzenie większej ilości zlotów w tym roku.

W okresie minionym zlotów dzielnicowych było dwa: w roku 1934 zlot trzech dzielnic — pomorskiej, śląskiej i wielkopolskiej, stanowiących dawny związek w b. zaborze niemieckim, zaś w roku 1935 — zlot dzielnicy krakowskiej. Zlot pierwszy, zwołany w 50-tą rocznicę powstania pierwszego gniazda w b. zaborze niemieckim, odbył się w Poznaniu, przy udziale 6.791 druhów, 2.116 druhen i 475 młodzieży męskiej i żeńskiej; zlot dzielnicy krakowskiej, w 25-tą rocznicę pamiętnego zlotu grunwaldzkiego, zwołany został do Krakowa; uczestniczyło w nim 2.869 druhów, 1.164 druhny i 147 młodzieży. W obydwu zlotach brały również udział inne dzielnice.

W 1934 roku 35 okręgów urządzało u siebie zloty; za rok 1935 dane jeszcze nie są zebrane. Liczbę uczestników zlotów oraz ilość zlotów w poszczególnych dzielnicach wykazuje tablica VII.

VII. ZLOTY OKRĘGOWE W ROKU 1934.

DZIELNICE	W ilu okręgach	Uczestniczyło				
		d-hów	d-hen	mł.m.	mł. ż.	razem
KRAKOWSKA *)	—	—	—	—	—	—
MAŁOPOLSKA	5	1 414	530	45	36	2 025
MAZOWIECKA	1	142	42	—	—	185
POMORSKA	10	1 567	461	295	—	2 323
ŚLĄSKA	9	2 333	373	577	374	3 657
WIELKOPOLSKA	10	2 986	749	373	198	4 306
Ogółem	35	8 443	2 155	1 290	608	12 496

*) Nie podano.

Związkowych zawodów gimnastycznych w roku 1934, ze względu na wyjazd do Budapesztu, nie urządzano. W roku 1935 zawody związkowe urządzono w Krakowie, podczas zlotu, jedynie zawody o pierwszeństwo Związku postanowiono odbyć w Warszawie. Te ostatnie odbyły się 10 listopada i nosiły, na mocy porozumienia ze Związkiem polskich związków sportowych, oficjalny charakter pierwszych zawodów gimnastycznych o mistrzostwo Polski.

Dotychczas zawody gimnastyczne, urządzane przez nasz Związek, stanowiły niejako wewnętrzne zawody sokole i nie nosiły charakteru oficjalnego, jak zawody, urządzane przez inne Zwiąki sportowe. W roku

1935 Związek polskich związków sportowych zażądał od nas, abyśmy zawody o mistrzostwo Polski w gimnastyce urządzili, zgodził się jednak, aby z powodu nieznajomości jeszcze dokładnych danych o stanie gimnastyki w Polsce, zawody te obejmowały w tym roku wyłącznie sokolstwo. W następnych latach Związek nasz, o ile zechce zachować swoje stanowisko w Związku polskich związków sportowych, jako Polski związek gimnastyczny, będzie musiał dopuszczać do zawodów o mistrzostwo wszystkie stowarzyszenia i kluby gimnastyczne całej Polski, bez względu na narodowość i wyznanie. Wówczas na tych zawodach będziemy musieli spotykać się ze stowarzyszeniami czeskiemi, ruskiemi, niemieckiemi i żydowskiemi, istniejącemi w Polsce, i starać się o to, aby palma pierwszeństwa w gimnastyce nie przeszła w jakiekolwiek niepolskie ręce. Dlatego też należy wytężyć wszystkie siły, aby gimnastykę przyrządową postawić w naszym Związku na odpowiednim poziomie, na co — trzeba się do tego przyznać — nie zwracaliśmy dotąd dostatecznej uwagi. Musimy wykształcić liczne zastępy dobrych przyrządowców, którzyby byli w możności wywalczać dla sokolstwa każdorazowe mistrzostwo Polski. Nie wątpimy, że druhowie prezesi i naczelnicy sprawę tę wezmą do serca.

Zawody o mistrzostwo Polski odbyły się, jak wspomniano, w dniu 10 listopada r. 1935, w Warszawie, w sali Ośrodka wychowania fizycznego. Szczegółowe sprawozdanie z ich przebiegu i ocena rezultatów zamieszczone są w „Przewodniku", w numerze z listopada r. 1935. Tu tylko wspomnimy, że stanęło do nich 24 druhny i 29 druhów, w tem: z dzielnicy krakowskiej — 3 i 5, mazowieckiej — 10 i 11, pomorskiej — 1 i 3, śląskiej — 7 i 7, wreszcie wielkopolskiej — 3 i 3, i że mistrzostwo Polski w gimnastyce zdobyli: druhna Janina Skirlińska z gniazda Kraków I i druh Teodor Dołowy z gniazda Warszawa I; drugie miejsca zajęli: druhna Klara Sierońska z gniazda Świętochłowice (Śląsk) i druh Wilhelm Breguła z gniazda Bogucice (Śląsk), trzecie — druhna Wisława Noskiewiczówna i druh Zbigniew Noskiewicz, oboje z gn. Warszawa IV.

Ogólnie można powiedzieć, że stan gimnastyki przyrządowej poprawił się w Związku znacznie i stanął na wcale niezłym poziomie.

Wstępnym niejako krokiem do urządzania powszechnych zawodów o mistrzostwo Polski, mającym na celu zbadanie terenu gimnastycznego w Polsce, mało jeszcze znanego, mają być zawody o znacznie niższym poziomie, nazwane „Pierwszym krokiem gimnastycznym". Zawody te mamy zamiar urządzić w styczniu lub lutym r. 1936, dopuszczając do nich wszystkie zrzeszenia i kluby gimnastyczne z całej Polski. Otrzymaliśmy już szereg pism, zapowiadających udział w tych zawodach. Niedaleka zatem przyszłość wyjaśni nam siłę liczebną i ćwiczebną gimnastyków narodowości niepolskiej, posiadających obywatelstwo polskie.

Oprócz zawodów gimnastycznych, Związek nasz organizował także zawody lekkoatletyczne, w grach sportowych, narciarskie, pływackie, kajakowe, strzeleckie i hokeyowe (na lodzie). Dane o wszystkich zawodach związkowych zamieszczone są w tablicy VIII.

Odbywały się również zawody między dzielnicami, gimnastyczne i lekkoatletyczne. Dane o nich podaje tablica IX.

VIII. ZAWODY ZWIĄZKOWE.

Rodzaj zawodów	1934		1935	
	d-hny	d-howie	d-hny	d-howie
O mistrzostwo Polski	—	—	24	29
Gimnastyczne stopnia wyższego	—	—	19	18
Gimnastyczne stopnia średniego	—	—	25	23
Gimnastyczne stopnia niższego	—	—	19	31
Lekkoatletyczne	36	123	20	59
Siatkówka	12	14	24	12
Koszykówka	—	24	—	12
Narciarskie	6	48	5	74
Hokey na lodzie	—	—	—	36
Pływackie	9	26	11	20
Kajakowe	—	27	—	—
Razem	**63**	**262**	**147**	**314**

IX. ZAWODY MIĘDZYDZIELNICOWE

Rok	Rodzaj zawodów	Pomiędzy dzielnicami	Liczba zawodników	Zwyciężyła dzielnica
1934	Gimnastyczne	krakowską i śląską	6 + 6	krakowska
	Gimnastyczne stopnia wyższego	mazowiecką i śląską	6 + 6	śląska
	Lekkoatletyczne	pomorską i wielkopolską	22 + 18	pomorska
1935	Gimnastyczne stopnia wyższego	mazowiecką i śląską	6 + 6	śląska
	Gimnastyczne stopnia wyższego	śląską i wielkopolską	6 + 6	śląska
	Gimnastyczne	krakowską i śląską	6 + 6	śląska

Ilość i rodzaj zawodów dzielnicowych w okresie sprawozdawczym, oraz zawodów okręgowych w roku 1934, podane są w tablicach X i XI. Danych o zawodach okręgowych za rok 1935 jeszcze nie posiadamy.

X. ZAWODY DZIELNICOWE

DZIELNICA	Rodzaj zawodów	1934		1935	
		d-hny	d-howie	d-hny	d-howie
KRAKOWSKA	narciarskie	2	26	—	—
MAŁOPOLSKA	gimnastyczne	—	—	9	3
	lekko-atletyczne	—	—	7	31
	strzeleckie	—	—	—	9
	siatkówka	—	—	—	18
MAZOWIECKA	gimnastyczne	—	—	15	10
POMORSKA	gimnastyczne	—	—	—	27
	lekko-atletyczne	15	52	—	67
	pływackie	11	43	—	47
	kajakowe	—	23	—	-
ŚLĄSKA	gimnastyczne	12	41	34	41
	lekko-atletyczne	20	137	76	167
	strzeleckie	—	39	--	28
	pływackie	1	23	2	26
	narciarskie	—	21	4	33
	gier sportowych	—	—	30	47
WIELKOPOLSKA	gimnastyczne	—	71	23	42
	lekko-atletyczne	36	123	—	—
	strzeleckie	2	26	—	—
	pływackie	9	26	—	—
	Razem	108	651	200	596

XI. ZAWODY OKRĘGOWE W R. 1934

Rodzaj zawodów	W ilu okręgach				
	Mało-polska	Pomor-ska	Śląska	Wielko-polska	Razem
Gimnastyczne	—	4	9	6	19
Lekko-atletyczne	5	9	10	10	34
Gier sportowych	3	3	7	—	13
Strzeleckie	2	1	2	—	5
Pływackie	—	5	3	—	8
Ogółem	10	22	31	16	79

Wiadomości nasze o zawodach gniazdowych są, niestety, dość skąpe, gdyż dotychczas w swych raportach statystycznych gniazda sprawy te pomijają lub podają nader niedokładnie. Nowoopracowane wzory raportów ujmują i te kwestje szczegółowo, tak, iż w przyszłości statystyka zawodów gniazdowych będzie mogła być podawana dokładnie. A zawodów takich odbywa się dość dużo, gdyż np. w roku 1934 urządzało je w trzech tylko dzielnicach 261 gniazd: w dzielnicy mazowieckiej — 110, śląskiej — 109, wielkopolskiej — 42; pozostałe dzielnice danych nie przedstawiły.

Występowaliśmy również na zawodach międzynarodowych, a mianowicie w Budapeszcie (Węgry) w dniach 1 i 2 czerwca roku 1934. Wystawiliśmy tam dwie drużyny, męską i żeńską, po 8 osób każda. Dla drużyn tych urządzono przed samym wyjazdem obóz treningowy w Centralnym instytucie wychowania fizycznego. Zbyt wielkiego sukcesu na zawodach tych nie odnieśliśmy, w każdym jednak razie czołowi nasi zawodnicy i zawodniczki zaznajomili się z międzynarodowym terenem gimnastycznym, co nie pozostanie bez korzyści przy dalszych naszych na tym terenie występach.

A do występów tych dążymy i dokładamy wszelkich starań, aby wziąć udział w olimpjadzie roku 1936 w Berlinie. Zarząd Związku zdaje sobie dokładnie sprawę z trudności, jakie stoją na drodze do podobnych zamierzeń, lecz nie traci nadziei, że trudności te uda się przezwyciężyć, tembardziej, że poparcie Państwowego urzędu w. f. i p. w. oraz Polskiego komitetu olimpijskiego mamy, w pewnej przynajmniej mierze, zapewnione. Najważniejszą sprawą jest odpowiednie przygotowanie drużyn olimpijskich i postawienie ich na takim poziomie, abyśmy mogli z całą pewnością liczyć na zdobycie przez nie honorowego miejsca, bez tej pewności bowiem do olimpjady stawać nie będziemy. Przygotowywanie tych drużyn rozpoczęliśmy od dość dawna; zawodnicy i zawodniczki szkoleni byli na wspomnianych wyżej 3-tygodniowych kursach przedolimpijskich w Kozłówce, w lecie 1935 roku, a następnie na kursach w grudniu tegoż roku, w Warszawie. Te ostatnie kursy trwały 10 dni i odbyły się w Centralnym instytucie wychowania fizycznego. Sprawdzianem wyszkolenia zawodników i możności wysłania ich na olimpjadę będzie następnie wynik meczu gimnastycznego, jaki mamy zamiar rozegrać w marcu 1936 roku z drużyną Związku sokolstwa jugosłowiańskiego, należącą do czołowych drużyn gimnastycznych światowych. Prowadzimy w tej sprawie pertraktacje. O ile wyniki meczu tego będą dla nas dobre, możemy spodziewać się zaliczenia drużyn naszych przez Polski komitet olimpijski do reprezentacji polskiej na olimpjadę, a wówczas, przed samym wyjazdem, urządzony znów zostanie dla tych drużyn kilkotygodniowy obóz treningowy. Należy jeszcze dodać, że zawodnicy i zawodniczki z wielkim zapałem oddają się pracy nad opanowaniem i jak najlepszem wykonaniem ćwiczeń olimpijskich.

Wydziały sokolic w okresie minionym istniały tylko w dzielnicach pomorskiej i wielkopolskiej; w innych dzielnicach nie były tworzone, a tam, gdzie nawet zostały powołane do życia — albo przestały istnieć, albo nie przejawiają żywszej działalności. Natomiast w dzielnicy wielkopolskiej i dzielnicowy, i okręgowe wydziały przy 11 okręgach dzia-

łają sprawnie, krzewiąc wśród druhen ideały sokole i zamiłowanie do ćwiczeń fizycznych. W roku 1933 dzielnicowy wydział sokolic rozpoczął nawet wydawać własne pismo, pod nazwą „Okólnik", które w r. 1935 przeistoczyło się w organ dzielnicy, przybierając nazwę „Pobudka". W dzielnicy tej istnieją 32 gniazda czysto żeńskie i 71 oddziałów żeńskich w gniazdach mieszanych.

Za dowód rozwoju wychowania fizycznego w Związku i bezustannego postępu w tym kierunku może służyć ilość zdobywanych corocznie państwowych odznak sportowych. W roku 1933 w całym Związku zdobyto odznak 5.123; w roku 1934 liczba ta podwoiła się nieomal, jak to wskazuje szczegółowo tablica XII. Za rok 1935 liczby zdobytych odznak narazie jeszcze podać nie możemy, sądzimy jednak, że wzrośnie ona również.

XII. P. O. S. W ROKU 1934

(Państwowa odznaka sportowa)

DZIELNICA	Ilość zdobytych odznak			
	druhowie	druhny	młodzież	razem
KRAKOWSKA	665	198	—	863
MAŁOPOLSKA	962	285	36	1 283
MAZOWIECKA	189	53	—	242
POMORSKA	1 120	316	—	1 436
ŚLĄSKA	2 468	344	—	2 816
WIELKOPOLSKA	2 032	441	95	2 568
Ogółem	7 436	1 637	131	9 204

Naczelnictwo Związku nieustannie śledziło za rozwojem, tak liczebnym, jak i jakościowym, wychowania fizycznego w Związku i przeprowadzało w dzielnicach częste lustracje. W roku 1934 lustracje takie były przeprowadzone: w dzielnicy krakowskiej — 2, małopolskiej — 1, mazowieckiej — 3 (jedna w Łodzi, dwie w Warszawie), pomorskiej — 3 (jedna w Toruniu, dwie w Grudziądzu), śląskiej — 2, wielkopolskiej 2; w roku 1935 — w dzielnicy małopolskiej — 1 i w pomorskiej — 1. Naczelnicy dzielnic i dzielnicowe naczelniczki sokolic ze swej strony lustrowali okręgi. Lustracyj takich w roku 1934 było: w dzielnicy małopolskiej (7 okr.) — 4, mazowieckiej (9 okr.) — 9, pomorskiej (10 okr.) — 8, śląskiej (10 okr.) — 10, wielkopolskiej (15 okr.) — 13. O ilości lustracyj okręgów w roku 1935 danych jeszcze nie posiadamy.

Przechodząc do spraw finansowych naszego Związku, musimy zaznaczyć stałe zmniejszanie się wpływów ze składek członkowskich. Jest to ze względu na ciężkie czasy i powszechny brak pracy zrozumiałe, lecz

z drugiej strony trudno jest przy tak ograniczonych dochodach sprostać wszystkim koniecznym wydatkom, jakich wymaga administracja Związku, tudzież stale wzrastające, a dla wykonywania naszych zadań niezbędne, potrzeby naczelnictwa. Pomimo ciężkich czasów, wpływy ze składek mogłyby być znacznie większe, gdyby nie zupełna bezczynność w tym kierunku zarządów wielu gniazd i okręgów. Na to rada znaleźć się musi, gdyż inaczej wiele zamierzeń zarządu Związku, koniecznych ze względu na prace i dobro sokolstwa, będzie musiało być zaniechanych, co, naturalnie, obniża działalność sokolstwa i przeszkadza jego normalnemu rozwojowi.

Specjalnie poświęcony sprawom finansowym Związku był zjazd nadzwyczajny Rady, zwołany w dniu 17 czerwca 1934 r. w Warszawie, na mocy uchwały V zjazdu Rady Związkowej. Rada opracowała i uchwaliła nowy regulamin składek członkowskich oraz legitymacyj związkowych.

Regulamin ten, wprowadzony od 1 stycznia 1935 roku, nie zmienił stanu rzeczy. Żaden zresztą regulamin nie pomoże, o ile władze gniazd i okręgów nie wezmą tej sprawy goręcej do serca i nie udzielą jej tej uwagi, na jaką tak ważna sprawa naprawdę zasługuje.

Wiele gniazd nie stosuje się również do postanowień Rady w sprawie legitymacyj członkowskich, jednolitych w całym Związku, odnawianych corocznie, a władze okręgowe i dzielnicowe nie wywierają na nie odpowiedniego w tym kierunku nacisku. Musimy przestrzec te gniazda, że nieprzepisowe legitymacje mogą nie być uznawane przy przejazdach ulgowych i w innych temu podobnych wypadkach i wówczas poszkodowani członkowie będą mieli do swych zarządów słuszną pretensję. Sprawa należytego opłacania składek i posiadania przepisowych legitymacyj musi być bardzo mocno ujęta przy opracowaniu zmian w statutach.

Sprawami organizacyjnemi i administracyjnemi zajmował się drugi zjazd nadzwyczajny Rady Związku, zwołany na dzień 16 czerwca 1935 r. do Katowic, na żądanie przewodnictw trzech dzielnic: małopolskiej, pomorskiej i śląskiej. Postanowienia tej Rady będą musiały być również uwzględnione w zmienionych i dopełnionych statutach.

Wspominaliśmy uprzednio o nowym wzorze raportów statystycznych, opracowanym przez przewodnictwo Związku, w dostosowaniu do wymagań Państwowego urzędu w. f. i p. w., tudzież Związku polskich związków sportowych. Nowy wzór obejmuje więcej szczegółów o działalności gniazda, niż dotychczasowy, lecz również nie przedstawia większych trudności przy wypełnianiu. Raporty jednak muszą być dostarczone przewodnictwu nie później, niż w 5—6 tygodni po zamknięciu roku sprawozdawczego (co nie było dotychczas dostatecznie przestrzegane), gdyż przewodnictwo obowiązane jest w ciągu 3—4 najwyżej miesięcy przedstawić dokładne sprawozdania o swej działalności zarówno Państwowemu urzędowi w. f. i p. w., jak zarządowi Związku polskich związków sportowych. Gniazda, które nie dostarczą sprawozdań na czas, będą z konieczności zaliczone w poczet gniazd nieczynnych, a zatem uznane za nieistniejące.

Szereg faktów, przytoczonych powyżej z życia naszego Związku, wykazuje jasno, że w okresie sprawozdawczym stosunki nasze zarówno z Państwowym urzędem w. f. i p. w., jak ze Związkiem polskich związków sportowych i Polskim komitetem olimpijskim — były nader częste i ożywione. Państwowy urząd w. f. i p. w. przychodził nam niejednokrotnie z wydatną pomocą, bądź przez udzielenie porcyj żywnościowych na nasze kursy i subsydjum na zorganizowanie obozu przedolimpijskiego, bądź przez przyznawanie kursistom, zawodnikom i instruktorom ulg przejazdowych oraz przez zezwolenie na umieszczenie zawodników w Centralnym instytucie wychowania fizycznego podczas przygotowań do występów.

Stosunki te w roku 1935 stały się jeszcze ściślejsze, gdyż Państwowy urząd w. f. i p. w. ustanowił przy naszym Związku, jak zresztą i przy innych Związkach sportowych, swego delegata, który z jednej strony posiada prawo kontroli, z drugiej jest rzecznikiem naszych potrzeb i zamierzeń wobec Państwowego urzędu w. f. i p. w. Nadmienić należy, że delegatem tym jest znany sportowiec, p. kpt. Józef Baran, który jednocześnie jest przy naszym Związku delegatem Związku polskich związków sportowych i Polskiego komitetu olimpijskiego. Polski komitet olimpijski udzielił nam również subsydjum na rozjazdy instruktorów (trenerów) dla szkolenia i kontrolowania na miejscu w gniazdach pracy druhów i druhen, kandydujących do drużyn olimpijskich, co w dużym stopniu przyczynia się do należytego przygotowania tych drużyn.

Na terenie międzynarodowym spotkał nas w okresie minionym nowy zaszczyt przez wybór związkowej naczelniczki sokolic, dhny Jadwigi Zamoyskiej, na przewodniczącą żeńskiej komisji technicznej Międzynarodowej federacji gimnastycznej (F. I. G.). Dziś zatem na naczelnych stanowiskach w Międzynarodowej federacji gimnastycznej znajdują się z członków naszego Związku: dh. prezes Związku i dhna naczelniczka sokolic.

W roku 1934 braliśmy udział, jak wyżej przytoczono, w międzynarodowych zawodach gimnastycznych w Budapeszcie. W roku 1935 delegacja nasza w osobach dhów prezesa Zamoyskiego i redaktora Bogusławskiego uczestniczyła w zlocie jubileuszowym Związku gimnastycznego bułgarskiego „Junak" w Sofji, stamtąd zaś łącznie z dhną naczelniczką Zamoyską udała się do Brukseli, na kongres jubileuszowy Królewskiej federacji gimnastycznej belgijskiej. Ze względu na trudności finansowe i paszportowe, wysłanie na ten kongres drużyny gimnastycznej z Polski nie było możliwe, przeto za obopólnem porozumieniem sokolstwo polskie reprezentowane było tam przez drużynę Związku sokołów polskich we Francji.

Związek sokolstwa słowiańskiego powiększył się w roku 1934 przez przyjęcie doń bułgarskiego Związku gimnastycznego „Junak". Z sokolstwem słowiańskiem utrzymujemy nadal serdeczne stosunki, aczkolwiek w okresie minionym, z powodu wspomnianych już trudności finansowych i paszportowych, wzajemne odwiedziny musiały ulec pewnemu ograniczeniu. W kilku zlotach, na które byliśmy serdecznie zapraszani, wziąć udziału, pomimo szczerych chęci, nie mogliśmy.

Te same trudności wpływały także na pewne ograniczenie osobistych kontaktow z sokolstwem polskiem po za granicami kraju. Odwołanie zlotu wszechsłowiańskiego w roku 1935 również stanęło na przeszkodzie powitaniu braterskich drużyn sokolich na ziemi ojczystej. Utrzymujemy jednak z nimi stałe i nader ożywione stosunki listowne, które stwierdzają, że serca sokołów polskich na obczyźnie biją zawsze rytmem narodowym, harmonijnie z sercem sokolem w ojczyźnie.

W sporcie polskim członkowie nasi osiągają nieraz duże sukcesy. Wielka honorowa nagroda sportowa w r. 1935 została przyznana znanej zawodniczce, dhnie Jadwidze Wajsównie, zatem po raz trzeci nagrodę tę otrzymują sokolice. W biegu na 50 klm. o narciarskie mistrzostwo Polski, w lutym 1935, w Krynicy, trzy pierwsze miejsca zajęli druhowie z gniazda Zakopane, a mianowicie: I — Władysław Czech, II — Zdzisław Motyka, III — Juljan Motyka. Tegoż samego dnia w biegu drużynowym Turbacz — Rabka o nagrodę wędrowną Towarzystwa tatrzańskiego, drużyna z tychże druhów zdobyła I miejsce. Wreszcie mistrzostwo Polski w skokach do wody w roku 1935 zdobył dh. Wincenty Pietrzykowski z gniazda Warszawa I.

Związek nasz w roku 1935 wziął czynny udział w walce z analfabetyzmem, zapoczątkowanej przez Polską Macierz Szkolną. Akcja ta, ogromnej doniosłości dla kraju, trwa w dalszym ciągu i uważamy za konieczne polecić ją gorąco naszym gniazdom.

Uczestniczyliśmy zarówno w roku 1934 jak i 1935, w obchodach w dn. 11 listopada, zaś w lutym 1935 roku w marszu „szlakiem II brygady", do którego wystawiliśmy 6 patroli w składzie 26 druhów. Wreszcie przypadło nam w udziale uczestniczyć w smutnych obchodach pogrzebowych: w roku 1934 — Króla-sokoła, Aleksandra I, w Belgradzie, zaś w roku 1935 — Marszałka Józefa Piłsudskiego, w Warszawie, Krakowie i Wilnie.

W roku 1935 przypadła 75-ta rocznica urodzin wielkiego patrjoty, mistrza Ignacego Paderewskiego, długoletniego członka honorowego naszego Związku. Pomimo wezwania Paderewskiego o zaniechanie wszelkich w tym dniu obchodów, zarząd Związku wysłał do Jubilata skromny dar jubileuszowy — plakietę sokolą z dedykacją.

Wspomnieć w końcu musimy, że wobec ogłoszenia dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej o mundurach i odznakach stowarzyszeń, złożyliśmy w ministerstwie spraw wewnętrznych podanie o zarejestrowanie wszelkich ubiorów i odznak sokolich. Po uzyskaniu rejestracji zarówno godło nasze: sokół z ciężarkami w locie, oraz nasza związkowa odznaka członkowska, jako też nasze ubiory uroczyste i polowe druhów, druhen i młodzieży, będą mogły być noszone wyłącznie przez członków naszego Związku, korzystanie zaś z nich przez osoby inne podlegać będzie karze.

W sprawozdaniu naszem przytoczyliśmy najważniejsze jedynie przejawy życia sokolego, pomijając z konieczności sprawy drobniejsze, choć niejednokrotnie dość silnie charakteryzujące dążenia i prace sokolstwa. Lecz już same tylko fakty, zamieszczone w sprawozdaniu, i liczby, uwidocznione w tablicach, dowodzą niezbicie, że życie sokole

w kraju pulsuje silnie, że stale, choć może nieco wolniej, niż tego pragnęlibyśmy, rozwija się i że w przyszłość sokolstwa możemy patrzeć z całym spokojem.

*

W okresie 1934—35 r. do naczelnictwa Związku należeli: naczelnik Związku — Franciszek Kapałka (do 14.IV.1935), Jan Fazanowicz (od 14.IV.1935); zastępcy — Czesław Tan, Henryk Boryczka (do 6.I.1934), Jan Fazanowicz (od 6.I.1934), Alfred Hamburger (od 14.IV.1935); związkowa naczelniczka sokolic — Jadwiga Zamoyska (na urlopie od dn. 1 listopada 1934); zastępczynie — Zofja Rozwadowska (do 9.IX.1934), Walerja Gawlikówna (do 14.IV.1935), Kinga Zalewska (od 9.IX.1934), Stefanja Gołaszewska (od 14.IV.1935); związkowy inspektor s. d. s. — Aleksander Zamoyski; sekretarz — Jerzy Bokiewicz (do 6.I.1934), Halina Sobotowska (od 6.I.1934); zastępca — Halina Sobotowska (do 6.I. 1934), Eugenjusz Skierski (od 6.I.1934 do 1.VI.1935); członkowie — Jan Fazanowicz (do 6.I.1934), Alfred Hamburger (od 6.I.1934 do 14.IV 1935), Franciszek Gołębiewski, Henryk Chełmicki, dr. Teodor Drabczyk (do 14.IV.1935), Michał Kuśmidrowicz, Karol Noskiewicz, Zbigniew Noskiewicz, Kazimierz Kokalski (od 14.IV.1935), Jan Surała (od 14.IV 1935). Władysław Cyrek (od 14.IV.1935), Jerzy Bokiewicz (do 9.IX. 1934); członkinie — Wacława Fronczakowa, Wiktorja Lechowska, Róża Maciejewska, Aleksandra Majewska (do 14.IV.1935), Henryka Szczepkowska, Antonina Taborowiczówna (do 14.IV.1935), Zofja Rozwadowska (do 14.IV.1935), Stefanja Gołaszewska (od 9.IX.1934 do 14.IV.1935), Helena Fazanowiczowa (od 9.IX.1934): referenci działów sportowych na czas zlotu: — Władysław Cyrek — sporty zimowe i wioślarstwo, Zbigniew Łukaczyński — lekka atletyka, Wincenty Pietrzykowski — pływanie, dr. Karol Bunsch — tenis, łucznictwo, strzelanie z broni małokalibrowej, Kazimierz Zajdzikowski — gry sportowe, Dolata — boks.

Członkowie z urzędu: naczelnicy dzielnic i dzielnicowe naczelniczki sokolic: z dzielnicy krakowskiej — Kasper Nowak, Zofja Raszkówna, małopolskiej — Franciszek Kapałka, Michalina Strzałkówna, mazowieckiej — Zygmunt Dobrowolski (do 8.XII.1934), Antoni Lindner (od 8.XII.1934), Halina Sobotowska; pomorskiej — Paweł Baczyński, Kinga Zalewska; śląskiej — Henryk Boryczka, Walerja Gawlikówna; wielkopolskiej — Konstanty Suligowski, Stanisława Kasprzakówna. Delegaci przewodnictwa Związku — Michał Terech, ś. p. Witold Tyrakowski (do 13.V.1934), Jan Fogel (od 2.IV.1935).

Do związkowego wydziału technicznego druhów należeli: naczelnik Związku, jego zastępcy oraz wszyscy członkowie naczelnictwa Związku, zamieszkali w Warszawie; sekretarka — Halina Sobotowska.

Do związkowego wydziału technicznego druhen należeli: naczelnik Związku, związkowa naczelniczka sokolic, jej zastępczynie, oraz wszystkie członkinie naczelnictwa Związku, zamieszkałe w Warszawie; sekretarka — Halina Sobotowska.

Komisję regulaminową naczelnictwa stanowili: przewodniczący — Czesław Tan, członkowie — Jerzy Bokiewicz, Henryk Chełmicki, Halina Sobotowska, Aleksander Zamoyski. Komisja opracowywała projekty regulaminów na naczelnictwo.

Naczelnictwo Związku w okresie minionym odbyło 5 posiedzeń, wydziały techniczne — 19 posiedzeń. Na posiedzeniach tych zajmowano się: opracowaniem projektów regulaminów: naczelnictwa Związku sokolstwa słowiańskiego; zawodów narciarskich słowiańskich; pochodowego i sztandarowego; sokolej odznaki sportowej; nagród przechodnich: imienia ś. p. naczelnika Antoniego Durskiego, w zawodach kajakowych, w zawodach narciarskich; — opracowaniem: programów kursów wych. fiz. związkowych, dzielnicowych i okręgowych; kwestjonarjuszy w sprawie naczelników (czek) i przodowników (czek); wzoru sprawozdań rocznych od gniazd, okręgów i dzielnic; wzoru świadectw z ukończenia kursów wych. fiz. i dyplomów dla zawodników; organizacją strony technicznej zlotu wszechsłowiańskiego i zawodów słowiańskich; organizacją związkowych kursów, obozów i zawodów gimnastycznych i sportowych; organizacją występów w Budapeszcie; pracami przygotowawczemi do występów na meczu z Jugosławją i na olimpjadzie; przygotowaniem zawodów p. n. „Pierwszy krok gimnastyczny"; sprawami, związanemi z lustracją dzielnic i próbami sprawności o P. O. S.; wreszcie sprawami technicznemi bieżącemi.

W okresie sprawozdawczym zarząd Związku stanowili:

a) Członkowie przewodnictwa:

Prezes — Adam Zamoyski, wiceprezesi — Aleksander Szczepański, ś. p. Witold Tyrakowski (do dn. 13 maja 1934 roku), Zofja Żychlińska, Tytus Makowski (od dn. 6 października 1935 roku), sekretarz — Michał Terech, zastępca — Antoni Bogusławski, skarbnik — Jan Matuszewski, zastępca — Jan Fogel, gospodarz i bibljotekarz — Franciszek Przeździecki, członkowie — Jerzy Bokiewicz (od dn. 17 czerwca 1934 roku), Mikołaj Maksyś, Tytus Makowski (do dn. 6 października 1935 roku), Czesław Tan, naczelnik Związku — Franciszek Kapałka (do dn. 14 kwietnia 1935 roku), Jan Fazanowicz (od dn. 14 kwietnia 1935 roku), związkowa naczelniczka sokolic — Jadwiga Zamoyska (na urlopie od dn. 1 listopada 1934 roku), inspektor s. d. s. — Aleksander Zamoyski, — zastępcy — Henryk Chełmicki, Kinga Zalewska (od dn. 9 września 1934 roku), Halina Sobotowska.

b) Delegaci dzielnic:

krakowskiej: Stanisław Rowiński, Józef Karney,

małopolskiej: Marjan Wolańczyk, Władysław Ceremuga, Bruno Gruszka, Franciszek Kapałka, Antoni Pelczarski, Jan Puzdrowski,

mazowieckiej: Marjan Dubowski, Ludwik Hickiewicz, Tadeusz Kozłowski, Stefan Lesiewicz, Kazimierz Machowski, Czesław Sidorowicz, Eugenjusz Wunsch,

pomorskiej: Kazimierz Tomaszewski, Paweł Bączyński, Jan Kilanowski, Stanisław Kunz (senjor),

śląskiej: Tomasz Kowalczyk, Karol Koźlik, Wincenty Spaltenstein, Zygmunt Wójcik,

wielkopolskiej: Antoni Wolski, Wincenty Fellner, Halina Rozmiarkowa, Konstanty Suligowski.

Zarząd Związku odbył 9 posiedzeń, a mianowicie: dn. 10 grudnia 1933 roku celem podziału czynności pomiędzy członków nowowybranego przewodnictwa, a następnie w dniach: 13 maja, 16 czerwca i 7 października 1934 roku oraz 10 lutego, 14 kwietnia, 15 czerwca, 6 października i 24 listopada 1935 roku.

Pełne przewodnictwo Związku zbierało się na posiedzenia raz na miesiąc oraz w miarę potrzeby. W okresie sprawozdawczym (do dn. 1 grudnia 1935 r.) posiedzeń przewodnictwa odbyło się 32. Prezydjum przewodnictwa Związku zbierało się na posiedzenia co tydzień i częściej w razach koniecznych. Posiedzeń takich w okresie sprawozdawczym (do dn. 1 grudnia 1935 roku) odbyło się 41.

SPRAWOZDANIE WYDZIAŁU WYDAWNICZEGO

za lata 1934 i III kwartały 1935.

W okresie sprawozdawczym wydział wydawniczy Związku, po za „Przewodnikiem gimnastycznym „Sokół", wydał:

w r. 1934	200	egz.	ćwiczeń na zlot 1935,
	20000	„	kartek do legitymacyj (kontrolki),
	1000	„	orzeczeń lekarskich,
	20000	„	legitymacyj,
	1000	„	legitymacyj P. O. S.
	2000	„	zaświadczeń P. O. S.
	3000	„	zgłoszeń P. O. S.
	500	„	protokółów P. O. S.
	600	„	wykazów P. O. S.,
	500	„	muzyki do ćwiczeń wolnych druhen układu dh-ny Stefanji Gołaszewskiej,
	500	„	muzyki do ćwiczeń wolnych druhów,
	1000	„	zbioru regulaminów wydanie II (Naczelnictwa);
w r. 1935	500	„	muzyki do ćwiczeń wolnych druhen układu dh-ny naczelniczki Jadwigi Zamoyskiej,
	1000	„	legitymacyj P. O. S.,
	30000	„	legitymacyj związkowych na rok 1935,
	5000	„	raportów miesięcznych,
	5000	„	orzeczeń lekarskich,
	5000	„	deklaracyj członkowskich.

OBOWIĄZKIEM KAŻDEJ SOKOLICY

I KAŻDEGO SOKOŁA JEST PRENUMEROWANIE

I CZYTANIE PISMA SOKOLEGO

Bilans przewodnictwa Związku tow. gimn. „Sokół" w Polsce na dzień 31-go grudnia 1934 r.

Stan czynny.

Kasa		21.34
P. K. O.		1.454.67
Dłużnicy:		
Gniazdo Warszawa I	27.509.18	
„ „ II	9.985.—	
„ Bohorodczany	1.—	
Dzielnica pomorska	38.61	
Dh. I. Kozielewski	1.000.—	
Rumja — Zagórze	12.50	38.546.29
Zlot poznański		127.417.80
Wydawnictwo historji sokolstwa		5.330.90
Wydział dostaw sokolich		41.843.48
„ wydawniczy i „Przewodnik"		3.529.05
Papiery procentowe		1.013.—
Nieruchomości Kozyrki		15.643.80
Ruchomości		2.460.90
Sokolnia w Hrubieszowie		4.979.02
P. K. O. Nr. 29.144		4.227.24
Sumy przechodnie		48.66
	Zł.	246.516.15

Stan bierny.

Wierzyciele:	
Magistrat m. Poznania	102.116.—
Wydział dostaw sokolich	2.305.30
Fundusz budowy sokolni	48.181.07
Zlot w Pradze	1.449.76
Zlot sokolstwa słowiańskiego	4.226.24
Sumy przechodnie	49.45
Kapitał	88.188.33
Zł.	246.516.15

Rachunek strat i nadwyżek na dzień 31-go grudnia 1934 r.

Winien.

Wydatki:		
Wychowanie fizyczne i przysp. wojsk.		
Kursy związkowe	4. 33.69	
Zawody międzynarodowe	3.956.32	
Wydatki naczelnictwa	2.864.32	10.954.33
Przewodnictwo:		
Pensje	2.400.—	
Świadczenia socjalne	215.70	
Utrzymanie lokalu	4 094.99	
Wydatki reprezentacyjne	840 40	
Podróże członków	4.504.15	
Porto i depesze	703.47	
Materjały piśmienne, druki	335.20	
Różne wydatki	1.503.09	14.597.00
Niedobór wydziału dostaw sokolich		3.683.19
„ wydziału wydawniczego i „Przewodnika"		586.84
„ odznak członkowskich		70.19
	Zł.	29.891.55

Ma.

Państwowy Urząd W. F. i P. W. subsydjum na kursy związkowe	3.000.—
Składki za rok 1934	21.687.64
Różne wpływy	117.50
Strata przenosi się na kapitał	5.086.41
Zł.	29.891.55

Warszawa, dnia 30 marca 1935 r.

Skarbnik Związku (—) *Jan Matuszewski.*

Księgowy (—) *Stanisław Hendzel.*

Za Zarząd Związku

Prezes (—) *Adam Zamoyski.*

Sekretarz (—) *Michał Terech.*

Bilans przewodnictwa Związku tow. gim. „Sokół" w Polsce na dzień 30 września 1935 r.

Stan czynny.

Kasa		250.58
P. K. O.		3.497.27
Dłużnicy:		
Gniazdo Warszawa I	25.034.18	
„ „ II	9.985.—	
„ Bohorodczany	1.—	
„ Rumja-Zagórze	12.50	
Dzielnica pomorska	38.61	
Dh. Kozielewski	1.000.—	36.071.29
Zlot poznański		127.417.80
Wydawnictwo historji sokolstwa		5.330.90
Wydział dostaw sokolich		34.021.62
„ wydawniczy i „Przewodnik"		312.85
Papiery procentowe		1.013.—
Nieruchomości Kozyrki		15.643.80
Ruchomości		2.460.90
Sokolnia w Hrubieszowie		5.044.22
P. K. O. Nr. 29144		4.932.54
Olimpjada w 1936 r.		106.—
Sumy przechodnie		90.66
		Zł. 236.193.43

Stan bierny.

Wierzyciele:		
Magistrat m. Poznania	102.116 —	
Wydział dostaw sokolich	2.305.30	104.421.30
Fundusz budowy sokolni		48.196.07
Zlot w Pradze		1.449.76
Zlot sokolstwa słowiańskiego		5.034 99
Obóz przedolimpijski		1.500.—
Sumy przechodnie		63.45
Kapitał Związku		75.527,86
		Zł. 236.193.43

Rachunek strat i nadwyżek na dzień 30 września 1935 r.

Winien.

Wychowanie fizyczne i p. w.		
Wydatki naczelnictwa	1.393.25	
Kursy związkowe	5.806.13	
Zawody narciarskie	382.59	7.581.97
Wydatki przewodnictwa:		
Wydatki reprezentacyjne	2.577.99	
Pensje	2.100.—	
Świadczenia socjalne	179.—	
Podróże i djety członkowskie	3.154.95	
Utrzymanie lokalu	2.840.06	
Porto i depesze	455.31	
Różne	418.86	
Materjały piśmienne, druki	461.55	12.187.72
Niedobór wydziału dostaw sokolich		7.821.86
„ „ wydawniczego i „Przewodnika"		4.566.20
	Zł.	32.157.75

Ma.

P.U.W.F. i P.W. subsydjum na kursy zw.	3.480.—
Składki	14.232.55
Subsydjum M. S. Zagr.	1.500.—
Różne wpływy	151.77
Odznaki członkowskie	132.96
Strata spisuje się z r-ku kapitału	12.660.47
Zł.	32.157.75

Warszawa, dnia 26 października 1935 r.

Za Zarząd Związku

Skarbnik (—) *Jan Matuszewski.*

Księgowy (—) *Stanisław Hendzel.*

Prezes (—) *Adam Zamoyski.*

Sekretarz (—) *Michał Terech*

ZAMIERZENIA FINANSOWE ZWIĄZKU TOW. GIMN. „SOKÓŁ" NA ROK 1936.

W p ł y w y.

Składki:		
bieżące	16.000.—	
zaległe	14.000.—	zł. 30.000.—
Wydział dostaw — zyski		„ 1.000.—
Wydział Wydawniczy		„ 7.000.—
Prenumerata „Przewodnika":		
bieżąca	2.750.—	
zaległa	3.250.—	„ 6.000.—
	Razem	zł. 44.000.—

W y d a t k i

Wyjazdy krajowe i zagraniczne, reprezentacja	zł. 6.500.—
Wynagrodzenia pracowników	„ 4.800.—
Świadczenia socjalne	„ 500.—
Lokal, opał, światło, usługa	„ 4.100.—
Materjały piśmienne, porto, telefon, druki	„ 2.700.—
Składki do F. I. G., Zw. zw. sportowych i Zw. sokol. słow.	„ 500.—
Zakup książek, nagrody sportowe, statystyka i różne	„ 2.600.—
Wydatki wydziału dostaw	„ 4.500.—
Przewodnik gimnastyczny „Sokół"	„ 8.200.—
Wydatki wydziału wydawniczego	„ 4.600.—
Budżet naczelnictwa Związku	„ 30 640.—
Budżet wydatków nadzwyczajnych naczelnictwa Związku	„ 12.420.—
Razem	zł. 82.060.—

BUDŻET NACZELNICTWA ZWIĄZKU

W y d a t k i z w y c z a j n e:

Wyszkolenie: kursy i obozy	zł. 21.640.—
Koszty przejazdów instruktora i instruktorki	„ 3.800.—
Koszty objazdów i ilustracyj technicznych naczelnika	„ 1.600.—
Zawody gimnastyczne o mistrzostwo Polski	„ 1.000.—
Sokole zawody gimnastyczne i sportowe	„ 2.000.—
Wydatki kancelaryjne, porto, druki	„ 600.—
Razem	zł. 30.640.—

W y d a t k i n a d z w y c z a j n e:

6-tygodniowy obóz przedolimpijski	zł. 1.600.—
Koszty przejazdów instruktora i instruktorki	„ 500.—
Zawody gimnastyczne z Jugosławją	„ 8.000.—
Wyekwipowanie drużyn w ubrania ćwiczebne i treningowe	„ 1.120.—
Przygotowania do pokazu gimnastycznego na olimpjadzie drużyny męskiej, złożonej ze 120 osób — obóz przygotowawczy 5-ciodniowy	„ 1.200.—
Razem	zł. 12.420.—

PROTOKÓŁ KOMISJI REWIZYJNEJ

ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ" W POLSCE.

Komisja rewizyjna, w składzie niżej podpisanych, na pięciu posiedzeniach, sprawdziła dokładnie za 1944 rok księgi kasowe oraz buchalteryjne z odnośnemi dokumentami i znalazła wszystko w porządku. Komisja rewizyjna stwierdza zgodność sum, figurujących w bilansie, z których widać że:

Ogólny przychód wynosi	Zł.	24.805.14
Wydatki	„	29.891.55
Niedobór wynosi	„	5.086.41

i został spisany z kapitału Związku.

Komisja rewizyjna, przedstawiając Radzie powyższy protokół, stawia wniosek o udzielenie zarządowi Związku absolutorjum za rok 1934.

Członkowie komisji rewizyjnej:

(—) Jan Dann,
(—) Stanisław Płatkowski,
(—) Czesław Sidorowicz.

PROTOKÓŁ KOMISJI REWIZYJNEJ

ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ" W POLSCE.

Komisja rewizyjna, w składzie niżej podpisanych, przeprowadziła za czas od 1-go stycznia do 30-go września 1935 r. kontrolę ksiąg buchalteryjnych, oraz kasy, z odnośnemi alegatami i stwierdza prawidłowość wszystkich zapisów.

Sumy, figurujące w bilansie, wykazują:

Ogólny przychód	Zł.	19.497.28
Wydatki	„	32.157.75
Niedobór	„	12.660.47,

który spisano z kapitału Związku.

Na wniosek komisji rewizyjnej, przewodnictwo Związku przeprowadziło przeszacowanie wartości remanentów oraz odpisało z rachunku dłużników wątpliwe należności.

Komisja rewizyjna znalazła duże zaległości za prenumeratę „Przewodnika", a mianowicie:

dzielnica	wielkopolska	Zł.	9.031.—
„	pomorska	„	4.190.—
„	małopolska	„	6.695.—
„	mazowiecka	„	3.952.—
„	krakowska	„	2.861.—
„	śląska	„	3.982.—.

Komisja rewizyina stwierdza, że gniazdo Warszawa II nie wykonało dotychczas postanowienia Rady Związku z dnia 18-go stycznia 1931 r., dotyczącego długu gniazda, zaciągniętego w Związku.

Komisja rewizyjna przejrzała sporządzony przez zarząd Związku preliminarz wpływów i wydatków na 1936 rok i uważa, że zestawiony jest zgodnie z potrzebami Związku, przyczem niedobór Zł. 25.640.— w wydatkach zwyczajnych i Zł. 12.420.— w wydatkach nadzwyczajnych zarząd spodziewa się pokryć zwiększonym wpływem i subsydjami.

Komisja rewizyjna, przedstawiajac Radzie powyższy protokół, stawia wniosek o udzielenie zarządowi Związku pokwitowania z działalności jego za dziewięć miesiecy 1935 roku.

Warszawa, dnia 6-go grudnia 1935 r.

Członkowie komisji rewizyjnej:

(—) Jan Dann,
(—) Stanisław Płatkowski,
(—) Czesław Sidorowicz.

Wyrok Sądu honorowego dyscyplinarnego Związku tow. gimn. „Sokół" w Polsce z dnia 11 grudnia 1935 r.

Sąd honorowy w komplecie członków Sądu: przewodniczący — dh. Stanisław Kijeński, sędziowie — dh. dh.: Władysław Dobrzyński, Stanisław Filipiński, Tomasz Klepa i Jan Malewicz, przy obecności popierających akt oskarżenia pełnomocników przewodnictwa Związku — dh. dh. Tytusa Makowskiego i Marjana Niedzielskiego, tudzież obwinionego dha Stefana Lesiewicza, w dniu 10-go i 11-go grudnia 1935 roku, w Warszawie, w lokalu gniazda Warszawa XI im. Jana Kilińskiego, przy ul. Jasnej 24, rozpoznawał sprawę dha Stefana Lesiewicza, przekazaną do osądzenia związkowemu Sądowi honorowemu przez przewodnictwo Związku.

Według aktu oskarżenia z dnia 19-go września 1935 r., przewodnictwo Związku oskarża dha Stefana Lesiewicza o przekroczenia z art. 2 statutu Związku tow. gimn. „Sokół" w Polsce i art. 13 statutu Tow. gimn. „Sokół", a mianowicie:

1) że będąc prezesem okręgu warszawskiego „Sokoła" — dopuścił się całego szeregu przekroczeń statutu i regulaminów Z. T. G. „Sokół" względem gniazda Warszawa IV im. Czwartaków i jego członków;

2) że przez swoją niewłaściwą i obraźliwą krytykę działalności przewodnictwa Związku, prezesa Związku i poszczególnych członków zarządu i przewodnictwa — dopuścił się obrazy tych władz sokolich, wreszcie

3) że dopuścił się niekarności i nieposłuszeństwa władzom sokolim przez niewykonanie ich poleceń i negowanie uchwał zarządu Związku.

W konkluzji przewodnictwo Związku wnosi o wykluczenie dha Stefana Lesiewicza z organizacji sokolej za niekarność i obrazę władz sokolich.

Rozpoznawszy akt oskarżenia, załączone do niego dokumenty i wysłuchawszy przemówień pełnomocników zarządu Związku, oraz objaśnień obwinionego dha Lesiewicza, Sąd uznał:

1) że dh. Lesiewicz, jako prezes okręgu warszawskiego Z. T. G. „Sokół", nie dopuścił się przekroczenia statutu i regulaminów Z. T. G. „Sokół" względem gniazda Warszawa IV, albowiem jeśli wogóle były w danej sprawie jakiekolwiekbądź nieprawidłowości, to one dotyczyły zarządu okręgu i zarządu dzielnicy, gdyż akt oskarżenia w powyższej sprawie, skierowanej do Sądu okręgu, sporządzony został przez zarząd okręgu, a nie przez dha Lesiewicza;

2) że dh. Lesiewicz dopuścił się obrazy władz sokolich przez użycie nieodpowiednich i obraźliwych wyrażeń, zawartych w pismach, skierowanych do przewodnictwa Związku;

3) że przez przybycie na zebranie rady okręgu w dniu 31-go marca 1935 roku, po decyzji zawieszającej go w prawach członka Tow. „Sokół", i przez wzięcie udziału w tem zebraniu — dh. Lesiewicz dopuścił się niewłaściwego postępowania w stosunku do władz Związku.

Sąd jednakże nie dopatrzył się w tem rozmyślnego zamiaru nego-

wania uchwał i zarządzeń Związku, gdyż doszedł do wniosku, że dh. Lesiewicz kierował się chęcią złożenia sprawozdania za okres swej pracy na stanowisku prezesa okręgu, dla dobra organizacji „Sokoła".

Przechodząc do wymiaru kary i uznając, że w czynach powyższych dh. Lesiewicz miał na celu dobro organizacji, lecz wybrał niewłaściwą drogę dla przeprowadzenia swych zamierzeń; że przez wieloletnią działalność na stanowisku prezesa okręgu warszawskiego i 30-letnią pracę swą w Towarzystwie „Sokół" położył duże zasługi dla dobra tegoż; że przez zawieszenie go w prawach członka Towarzystwa uchwałą przewodnictwa Związku z dnia 10-go lutego 1935 roku, poniósł już surową i dotkliwą karę, Sąd uznał za wystarczającą karę — udzielenie druhowi Stefanowi Lesiewiczowi nagany z jednoczesnem uchyleniem skutków uchwały przewodnictwa Związku z dnia 10-go lutego 1935 roku, dotyczącej zawieszenia go w prawach członka.

Z tych zasad Sąd postanowił: przywrócić druhowi Stefanowi Lesiewiczowi prawa członka organizacji Towarzystwa „Sokół" i uchwałę przewodnictwa Związku z dnia 10-go lutego 1935 roku co do zawieszenia druha Lesiewicza uchylić; udzielić druhowi Stefanowi Lesiewiczowi nagany.



Z kursów związkowych w r. b. — Chwila przerwy.



Po pokazowych ćwiczeniach w dniu zamknięcia związkowego kursu druhen w r. b. w Kozłówce.

Echa jubileuszu Ignacego Jana Paderewskiego

W listopadowym numerze „Przewodnika" podaliśmy wiadomość, że z okazji 75-lecia urodzin wielkiego męża stanu i członka honorowego Związku sokolstwa polskiego, Ignacego Paderewskiego, przewodnictwo Związku przesłało dostojnemu Jubilatowi plakietę sokolą z dedykacją.

W odpowiedzi, pod adresem dha prezesa Zamoyskiego nadeszło pismo następujące:

„Riond-Bosson, Morges, Suisse,
7 grudnia 1935.

Wielce Szanowny Druhu Prezesie.

List mój do Naczelnych Władz Sokolstwa Polskiego z umysłu piszę, jako jeden z ostatnich. Boć przecie nie tylko winien Wam jestem, Drogi Druhu Prezesie, najgorętsze podziękowanie za przepiękną pamiątkę i za życzenia, któremi mię obdarzyliście, ale ponadto muszę złożyć, na Wasze ręce, wyrazy najserdeczniejszej wdzięczności za niezliczone dowody łaskawych dla mnie uczuć, które otrzymałem od Zarządów Dzielnicowych i poszczególnych Gniazd Sokolich.

Zwięzłą, jak słowa sokolej komendy, lecz jakże wymowną i zaszczytną dla mnie jest dedykacja, na upominku Waszym wyryta. Głęboko mię ona wzruszyła.

Gdy szło o rzeczy zasadnicze, ważne, byłem zawsze nieustępliwy i takim pozostanę. Nieustępliwość moja nie była powodem żadnej straty dla Polski. Gdyby niektórzy „przyjaciele" moi wiedzieli, ile miałem do zwalczenia trudności i od ilu niebezpieczeństw

w ciągu niecałych 11 miesięcy urzędowania, potrafiłem kraj ochronić, to zapewne, przemawiając na obchodach, z rocznicą mych urodzin związanych, nie śmieliby twierdzić, że mi się „w Polsce nie powiodło". Przeciwnie! Powiodło mi się bardzo i tylko dzięki mej nieustępliwości. Ale mało kto o tem wiedzieć może, lub też zrozumieć zechce i potrafi. Zrozumiało to głównie Sokolstwo Polskie, albowiem zrozumiała Naczelna Jego Władza.

Z głębi serca dziękując za wszystko, proszę Was, Dostojny Druhu Prezesie, o przyjęcie, wraz z wyrazami wysokiego szacunku, zapewnienia wiernie oddanych i wdzięcznych mych uczuć.

I. J. Paderewski".

Ze Związku sokołów polskich we Francji

Doroczny zjazd rady Związku sokołów polskich we Francji odbył się dnia 10 ub. mies. w Lens.

Zjazd poprzedziło nabożeństwo, odprawione w miejscowym kościele polskim przez kapelana sokolstwa, ks. Krzysztofika, który wygłosił też okolicznościowe kazanie.

Otwarcia obrad, w sali „Hotelu polskiego" dokonał prezes Związku, dh. dr. Kazimierz Brabander, witając przybyłych przedstawicieli władz, gości oraz delegatów.

Władze polskie reprezentował p. konsul Fuksiewicz, radę porozumiewawczą Z. R. P. — p. Kalinowski, Zjednoczenie tow. katolickich — ks. Krzysztofik, organizacje polskie — pp. Preis, Golanowski, Surma, Matysiak i Urbaniak, prasę polską — pp. Budzyński i Miedziński.

Przedstawiciele władz, organizacyj oraz prasy wygłosili przemówienia, nacechowane wielką sympatją dla „Sokoła". Odczytano też szereg depesz i listów z życzeniami.

Ze swej strony, zjazd rady wysłał depesze do Prezydentów Francji i Polski, do prezesa Związku sokolstwa polskiego w kraju i prezesa Międzynarodowej federacji gimnastycznej — dha Adama hr. Zamoyskiego, do prezesa Związku sokołów polskich w Ameryce — dha dr. Teofila Starzyńskiego, do prezesa Związku światowego Polaków — p. min. Władysława Raczkiewicza i in.

Następnie rozpatrzono sprawozdania, które złożyli kolejno dh. dh.: prezes dr. Brabander, sekretarz Olejniczak, naczelnik Woźniak, skarbnik Winkler i gospodarz Kulcewicz.

Związek sokołów polskich we Francji liczy 13 okręgów; w tem 11 okręgów we Francji, po jednym zaś — w Belgji i Holandji.

W okręgach tych skupionych jest 112 gniazd, z których 3 gniazda są chwilowo nieczynne.

Członków ćwiczących jest 3.086, z czego druhów 1.400, druhen 395, i młodzieży 1.288. Liczba członków ćwiczących wzrosła o 13.

Liczba członków niećwiczących wynosi 1.786, czyli razem sokolstwo liczy 4.872 członków, o 123 mniej, niż w roku poprzednim. Zwolnienia i wyjazdy rodaków do kraju odczuło również sokolstwo.

Dochód Związku za rok 1934 wynosił fr. 27.618, w czem fr. 21.800 dotacje. Rozchody wyniosły fr. 25.429. Uzyskanie przez sokolstwo pomocy finansowej pozwoliło na ustanowienie w Związku stałego instruktora.

Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniami, zgodnie z wnioskiem komisji rewizyjnej, udzielono zarządowi absolutorjum.

Po przerwie obiadowej, prezes dr. Brabander wygłosił dłuższy referat o położeniu sokolstwa, podkreślając, że sokolstwo wyszło zwycięsko z trudnej próby, jaką przeżyło w ostatnich czasach. Obecnie, jako główne zagadnienie, wysuwa się sprawa młodzieży, którą należy przyciągać do szeregów i kształcić pod względem fizycznym i duchowym. Dalszem ważnem zagadnieniem jest sprawa podniesienia dochodów gniazd, aby sprostały swym zadaniom. W końcu dh. prezes Brabander podniósł że sokolstwo we Francji jest wierne macierzy sokolej w kraju, oraz podkreślił coraz lepsze i o-

wocniejsze stosunki z francuskim ruchem gimnastycznym.

Następnie zatwierdzono nowe naczelnictwo Związku w następującym składzie dh. dh.: naczelnik — Woźniak, I. zastępca — Kaźmierczak, II. zastępca — St. Musielak, sekretarz — Pietrusiak, zastępca — Juśkowiak, naczelniczka — Woźniakówna, instruktor — Fr. Wolski. Uchwalono, że w przyszłości naczelnictwo wybierać będą grona techniczne okręgów.

Na zjeździe tym uchwalono następujące rezolucje:

Walny zjazd rady Związku sokołów polskich we Francji, odbyty w dniu 10 listopada 1935 roku w Lens, zapewnia w całej rozciągłości ścisłą współpracę i łączność tutejszego sokolstwa ze Związkiem tow. gimnastycznych „Sokół“ w Polsce, uważając się zawsze za jego składową część, podtrzymującą na tutejszym terenie łączność i współpracę z francuskiemi organizacjami wychowania fizycznego.

Walny zjazd rady Związku sokołów polskich we Francji, zapewnia przedstawicieli swego kraju o lojalnem i szczerem ustosunkowaniu się tutejszego sokolstwa do Ojczyzny i wyraża szczerą wolę ideowej współpracy ze wszystkiemi organizacjami na tutejszem wychodźtwie, dla ogólnego dobra tegoż wychodźtwa i kraju.

Sokolstwo polskie we Francji, jako polska organizacja o charakterze wychowania fizycznego, stojąca zdala od jakiegokolwiek udziału w życiu politycznem, odnosi się zawsze, jak dotychczas, ze szczerą lojalnością do władz francuskich, zapewniając o wychowaniu swej młodzieży na zdrowych, karnych i lojalnych obywateli.

Sokolstwo polskie we Francji, stojące zawsze na zasadzie szlachetnej rywalizacji z innemi pokrewnemi organizacjami, oświadcza solennie, że bronić będzie swych zasad i ideologji, wszędzie, gdzie zajdzie tego potrzeba, utwierdzeni bowiem jesteśmy w przekonaniu, że praca w „Sokole“ to praca dla Polski i gościnnej nam Francji.

Walny zjazd rady Związku sokołów polskich we Francji stwierdza, że należyte przekonanie sokole i zrozumienie idei i zasad opierać się musi na gruntownej znajomości statutu, regulaminów, jak i historji sokolej wśród członków; wzywa więc ich do wytrwałej pracy i sumiennego wywiązywania się z wszelkich, przyjętych na siebie obowiązków względem organizacji.

Sokolstwo polskie we Francji zwraca się z pełną czcią do naczelnej władzy w kraju o równą opiekę nad wszystkiemi organizacjami wychowania fizycznego i utwierdzone jest w przekonaniu, że w nowym okresie twórczo-państwowym, jaki przeżywa obecnie Polska, jest nieodzownem scalenie się wszystkich organizacyj polskich pod skrzydła opiekuńcze Państwa Polskiego, jako do jedynego obrońcy i jedynego rzecznika naszych spraw i jako, że jesteśmy wszyscy synami jednej Matki-Polski.

Nie chcemy więcej tarć, ani przewagi wpływów, ani rywalizacji w przeciąganiu członków. Chcemy, ażeby słowa: „Sokół“, „Strzelec“, „Harcerstwo“ były równoznaczne ze słowami: Polak, Brat. Tradycje sokole polskie, rozsiane na całej kuli ziemskiej, jak i w kraju, są gwarancją posłannictwa naszego, które sprowadza się do jedynego uczucia i jedynej myśli „Polska“, ażeby przystąpić nareszcie narówni z innemi organizacjami państwowemi do pracy twórczej w kraju — dla dobra, chwały, potęgi Ojczyzny naszej — Polski.

*

Ze zjazdu rady Związku sokołów polskich we Francji — wysłano do dha prezesa Zamoyskiego pismo następujące:

„Delegaci walnego zjazdu Rady Związku sokołów polskich we Francji, zebrani w dniu 10 listopada r. 1935 w Lens, świadomi wielkich zasług i poświęcenia Druha Prezesa Związku w służbie sokolej, przesyłają szczere wyrazy głębokiego uznania i hołdu oraz zapewnienia szczerej współpracy z Macierzą.

Czołem!

Za walny zjazd Rady
Prezes
Dr. K. Brabander.

Sekretarz
Fr. Olejniczak.“

W JEDNOŚCI — SIŁA, MOC, POTĘGA!



Z przedolimpijskiego obozu druhen.

WIADOMOŚCI OLIMPIJSKIE

Dzieje pięciu kół olimipijskich.

W czasie igrzysk olimpijskich w Sztokholmie nie istniała jeszcze flaga olimpijska. Dopiero w roku 1914 baron de Coubertin zaprojektował popularny obecnie symbol pięciu zespolonych kół o barwach: niebieskiej, czarnej, żółtej, zielonej i czerwonej na białem tle.

Koła te symbolizują pięć kontynentów, zjednoczonych ideą olimpijską. Wbrew powszechnemu mniemaniu, barwy kół nie mają nic wspólnego z poszczególnemi częściami świata, t. zn., że kolor żółty naprzykład, wcale nie odnosi się do Azji, albo czarny do Afryki. Wybór padł na pięć wymienionych barw ze względu na to, że można zestawić z nich flagi wszystkich narodów. Tak przynajmniej było przed wojną.

Coubertin polecił w r. 1914 wykonać w „Bon Marché" na własny koszt 500 sztuk tej chorągwi. Po raz pierwszy wywieszono ją publicznie w przeddzień otwarcia kongresu olimpijskiego w Paryżu, dokładnie w sobotę, 14 czerwca 1914, na przyjęciu, urządzonem przez hrabiego de Bertier.

14 czerwca flaga olimpijska, noszona przez 6 skautów, towarzyszyła Prezydentowi Poincare na uroczystości 20-ej rocznicy założenia igrzysk olimpijskich. Pokazywano ją przy wszystkich innych uroczystościach i imprezach, związanych z kongresem. Sztandar olimpijski zdobył sobie szybko wielką popularność.

W 1915 r. powiewał sztandar olimpijski na ratuszu w Lozannie, jako na siedzibie sekretarjatu generalnego Międzynarodowego komitetu olimpijskiego, który ze względu na wojnę światową przeniesiony został do tego miasta. Gdy w roku 1916 zorganizowano w ramach wielkiej wystawy w San Francisco „Dzień Międzynarodowego komitetu olimpijskiego", chorągiew ta zdobiła miejsce honorowe głównego stadjonu.

W czasie igrzysk olimpijskich w Antwerpji, w 1920 r., powiewał sztandar olimpijski po raz pierwszy w czasie zawodów. Poświęcono wówczas piękną atłasową chorągiew, ufundowaną przez Komitet olimpijski belgijski, która odtąd stale jest przekazywana przez prezesa Międzynarodowego komitetu olimpijskiego burmistrzowi miasta, w którem igrzyska odbyły się, i jest w mieście tem przechowywana aż do następnej olimpjady.

Burmistrz Los Angeles, John C. Poter, przybędzie latem roku przyszłego do Berlina, aby w czasie uroczystego zamknięcia igrzysk wręczyć sztandar olim-

pijski prezydentowi Międzynarodowego komitetu olimpijskiego, hr. Baillet-Latour, który ze swej strony powierzy go nadburmistrzowi Berlina, dr. Sahmowi.

Budowa 30 jolek.

Od połowy lata trwa w stoczni nad Wannsee po Berlinem budowa 30 jolek olimpijskich, przeznaczonych na regaty olimpijskie w Kilonji.

Drzewo, przeznaczone do budowy, schnie już od dłuższego czasu, a obecnie wznoszą się już maszty pierwszych łodzi. Sześciu majstrów jest stale zadaniem tem zajętych.

Propaganda olimpijska w Austrji.

Jak się obecnie dowiadujemy, Komitet olimpijski austrjacki wydać zamierza plakietę olimpijską i pocztówki, z których dochód przeznaczony będzie na zasilenie funduszu olimpijskiego.

Plakieta olimpijska z podwójnym orłem i odpowiednim napisem będzie do nabycia w bronzie, starem srebrze i złocona.

Gdy zapłoną pochodnie olimpijskie.

Rządy wszystkich krajów, uczestniczących w sztafecie, zgłosiły gotowość zwolnienia wwozu pochodni olimpijskich dla sztafety od opłaty celnej.

*

Grecki komitet olimpijski zamierza wydelegować dwa samochody, które towarzyszyłyby całej sztafecie. Jeden z samochodów pomieściłby kierownictwo sportowe, lekarza i dziennikarzy, drugi — rezerwowych biegaczy i pochodnie zapasowe. Zarządzenie to może okazać się bardzo pożyteczne, szczególnie w rzadko zaludnionych i górzystych okolicach Grecji, gdzie tylko autobusy przenosić mogą biegaczy na ich pozycje.

*

Na Węgrzech wciąga się do organizacji biegu nietylko kluby sportowe, ale i państwowe organizacje młodzieży, i to przedewszystkiem w tych okolicach, w których kluby sportowe są rzadko rozsiane. Jedyna olimpijska uroczystość na ziemi węgierskiej odbędzie się przed grobem Nieznanego Żołnierza, w Budapeszcie.

*

W Austrji sztafeta przybierze szerszy rozmiar; w granicach Wiednia biec będą zawodnicy, wybrani z całego kraju, a towarzyszyć im będzie chorągiew olimpijska i chorągwie wszystkich krajów związkowych. W uroczystości w Wiedniu weźmie udział rząd. Prezes austrjackiego Komitetu olimpijskiego, dr. Theodor Schmidt, zamierza przebiec osobiście ostatnie 1000 metrów przed granicą czechosłowacką.

*

Na terenie czeskim odbędzie się uroczystość olimpijska na słynącym z piękności Rynku w Pradze, gdzie przybywający o g. 11 wieczorem biegacz zapali na ołtarzu płomień, poczem burmistrz wygłosi uroczyste przemówienie.

*

Przybyciu ognia olimpijskiego do berlińskiego Lustgartenu, 1 sierpnia o godz. 13-tej, towarzyszyć będą członkowie Międzynarodowego komitetu olimpijskiego. Nastąpi to, zanim komitet uda się na przyjęcie do pałacu Prezydenta Rzeszy.

*

W czasie trwania sztafety narodowe komitety olimpijskie zdawać będą codziennie o g. 7 wieczór sprawozdania z jej przebiegu komitetowi organizacyjnemu w Berlinie.

Znicz olimpijski na igrzyskach zimowych.

Po raz pierwszy w historji igrzysk olimpijskich płonąć będzie znicz olimpijski również w czasie trwania całej olimpjady zimowej. W tym celu wzniesione zostanie na pagórku, w pobliżu narciarskich skoczni, stalowe rusztowanie, dzięki czemu ogień widoczny będzie już ze znacznej odległości. Podobnie, jak i w Berlinie, korzystać będzie się w tym wypadku z propanu.

Propan należy do t. zw. gazów płynnych, które już przy normalnej temperaturze i nieznacznem tylko ciśnieniu przechodzą w stan płynny. W ten sposób można propan ekspedjować w butlach przy ciśnieniu tylko 8 atmosfer.

U stóp wieży wzniesiony zostanie mały domek służbowy, w którym znajdować się będą wszelkie urządzenia dla przeniesienia gazu ze stanu płynnego w stan lotny.

Podlegający małemu tylko ciśnieniu, gaz przeprowadzony zostanie do wierzchołka wieży, gdzie płonąć będzie w misie żółtym płomieniem. Domek u stóp wieży służyć będzie również jako pomieszczenie obsługi.

Plotki!

Ciągle zmuszeni jesteśmy dementować rozsiewane i wywołujące niepokój wia-

domości, że nietylko pomieszczenia w Garmisch-Partenkirchen, ale i wszelkiego rodzaju bilety na igrzyska zimowe są wyprzedane.

Raz jeszcze należy stwierdzić, że wszystkie tego rodzaju twierdzenia pozbawione są podstaw.

Wszystkie oficjalne biura podróży udzielają chętnie informacyj w sprawie pomieszczeń i nabycia biletów na IV zimowe igrzyska olimpijskie.

Ameryka wynajęła już kwatery w Garmisch.

Sekretarz generalny amerykańskiego Komitetu olimpijskiego mr. Rubien odwiedził, po Berlinie, również Garmisch-Partenkirchen, aby zarezerwować kwatery dla amerykańskiej ekspedycji na igrzyska zimowe.

Mr. Rubien wynajął dwa domy, w których umieszczeni zostaną narciarze, łyżwiarze, hokeiści i bobsleiści.

Zameldowane cyfry zawodników (8 narciarzy, 13 hokeistów, 4 zawodników do jazdy szybkiej na lodzie, 6 do jazdy sztucznej, 14 bobsleistów) zostały potwierdzone. Zostaną one uzupełnione jeszcze nieustaloną cyfrą pań.

Figury obowiązkowe w jeździe sztucznej na lodzie.

Jak wiadomo, figury obowiązkowe w jeździe na lodzie losowane są bezpośrednio przed startem do mistrzostw świata, tak, aby zawodnicy nie wiedzieli, jakie figury zmuszeni będą wykonać. Wychodzi się z założenia, że uczestnik mistrzostw świata opanować musi wszystkie bez wyjątku figury. Dawniej stosowano zarządzenie to również przy mistrzostwach Europy; ostatnio jednak zrezygnowano z tego obostrzenia, aby umożliwić wszystkim państwom europejskim wysyłanie również tych zawodników, których klasa nie odpowiada jeszcze mistrzostwom świata.

Podobnie zdecydowano opublikować dostatecznie wcześnie program figur obowiązkowych w konkurencji olimpijskiej, aby reprezentanci wszystkich państw mogli się opowiednio przygotować.

Na olimpjadę roku 1936 jest już teraz ustalony program figur obowiązkowych. Są one identyczne dla pań i panów, wybrano przytem najtrudniejsze figury z repertuaru Międzynarodowego związku łyżwiarskiego, co automatycznie zmusi zawodników do zademonstrowania najlepszej klasy.

Włoski patrol wojskowy.

Komitet olimpijski włoski zawiadomił Komitet organizacyjny igrzysk zimowych w Garmisch-Partenkirchen, że ministerjum wojny wyraziło zasadniczą zgodę na udział włoskiego patrolu wojskowego w narciarskich konkurencjach olimpijskich w Garmisch-Partenkirchen.

Jak wiadomo, bieg patroli wojskowych odbędzie się 14 lutego 1936 roku, jako konkurencja pokazowa.

Patrol wojskowy w Garmisch bez Norwegów.

Norweski departament obrony, powołany do decyzji w sprawie udziału norweskiego patrolu narciarskiego w igrzyskach w Garmisch, zrezygnował z udziału w tej pokazowej konkurencji.

W II zimowych igrzyskach olimpijskich, w St. Moritz w 1928 r., zwyciężył narciarski patrol wojskowy Norwegji przed Finlandją i Szwajcarją.

Sport przed 2.500 laty.

W związku z igrzyskami olimpijskiemi, Komitet organizacyjny XI-ej olimpjady organizuje wystawę sportowo-archeologiczną p. n. „Sport u Hellenów"; zarząd państwowych muzeów przyrzekł swą współpracę.

Wystawa zobrazuje, za pomocą zebranych dzieł i kopij, świetność sportu helleńskiego na przestrzeni trzech stuleci, mniej więcej od połowy szóstego do połowy trzeciego wieku ery przedchrystusowej.

Wystawa ta spełni podwójne zadanie. Stanowić będzie ucztę artystyczną i pouczać będzie o historji sportu. W tym duchu dowiedzie ona, że gimnastyka helleńska po za motywami wychowawczemi, była głównem źródłem twórczego natchnienia greckiej sztuki i świata wiecznego piękna. Obok tego zadaniem wystawy będzie uprzystępnienie pojęcia istoty, charakteru i techniki antycznego sportu.

Na wystawie będą uwzględnione dwie zasadnicze grupy: dzieła sztuki oraz dzieła rzemiosła artystycznego (sztuki stosowanej), t. zn. wazy, mniejsze bronzy, terrakoty i t. d.

Choć z ogromnej skarbnicy dzieł wielkiej sztuki, jaką wydał świat antyczny, pozostała, niestety, skromna tylko część, a i ta częstokroć w szczątkach, albo kopjach późniejszych czasów, to jednak znajduje się między niemi szereg dzieł, sławnych już w starożytności, o moty-

wach gimnastycznych, albo odtwarzających młodzieńcze ciała, co pośrednio wskazuje, do jakiego stopnia intensywne życie w gimnazjach i palestrach wpływało na twórczość artysty i podniecało jego fantazję. Dlatego też nie ograniczono się tylko do dzieł o tematach wyraźnie gimnastycznych, lecz uwzględniono i te plastyki oraz reljefy, z których gimnastyka przeziera, jako praźródło koncepcji.

Wśród dzieł sztuki stosowanej (w danym wypadku przedmiotowość ważniejszą odgrywa rolę, niż artystyczna forma) specjalnie ważne są malowane wazy. Nic bardziej nie dowodzi ścisłego związku między sportem i greckiem życiem ludowem, niż fakt, że w okresie świetności greckiej ceramiki, przypadającym mniej więcej na okres świetności helleńskiego sportu, obok scen z życia bogów i herosów, najpopularniejszym tematem wśród artystów i nabywców waz były sceny z gimnazjów i palestr. Pojawiają się one na wazach w niezliczonej ilości i w najrozmaitszych odmianach. Obok ogólnych obrazów z palestry, znajdujemy charakterystyczne sceny z rozmaitych dziedzin sportowych; widzimy więc biegaczy, skoczków, dyskoboli, zapaśników i pięściarzy. Dokładne odtworzenie szczegółów umożliwia nam przestudjowanie odpowiednich ćwiczeń we wszystkich ich frazach, aż do zwycięstwa, czy porażki. Idea zawodnicza stanowi podstawę helleńskiego sportu — przeprowadzenia porównań ze współczesnością, porównania te wykazują częstokroć zadziwiającą zgodność szczegółów.

Ale i te sporty, które nie wyrosły z tradycji palestr i rozgrywały się po za gimnazjami i stadjonami, jak np. hippika i polowanie, będą na wystawie uwzględnione. Sprzęt sportowy i nagrody dla zwycięzców w oryginale i ich kopje, jak np. dyski, ciężarki do skoków, uzdy końskie, ostrogi, dalej amfory, medale, monety z napisami, odnoszącemi się do zawodów sportowych, uzupełnią bogaty obraz sportu helleńskiego; modele i plany antycznych urządzeń sportowych zobrazują warunki, w jakich sport Hellenów zdobył sobie historyczne znaczenie w dziejach świata.

Lot olimpijski.

Potężny, srebrno-szary ptak płynie przez przestworza. Na cielsku jego widnieje 5 kół olimpijskich i napis „XI olimpjada, Berlin, 1936".

Ministerjum lotnictwa dało jeden ze swych aparatów „Ju 52" wydziałowi propagandy igrzysk olimpijskich do dyspozycji.

Gaim, stary sportowiec i lotnik, niegdyś mistrz Niemiec w skoku o tyczce, steruje chyżą maszyną. Służy ona dla przewidzianych w ciągu listopada i grudnia lotów propagandowych.

Ptak olimpijski odwiedza stolice sportu, sztandar olimpijski spływa przy lądowaniu z jego okien i witają go przywódcy sportowi gościnnych miast.

I tak okrąża on w promieniającem słońcu Akropolis w Atenach. Ale nie zamek i Panteon zwracają przedewszystkiem na siebie uwagę z morza zabudowań miasta dwojga tysiącleci, lecz szeroka, o formie podkowy, marmurowa płaszczyzna stadjonu na stokach Ardettosu. Towarzyszący lotnikowi odnowiciel Panteonu, 80-letni Balanos, nie poznał nawet swego dzieła, murów świątyni dziewiczej Pallas Ateny, wyglądających z lotu ptaka, jak dziecinna zabawka.

Nad Białogrodem płynie maszyna tam, gdzie łączy się Dunaj z Sawą i gdzie stoją stare twierdze tureckie. Przelatuje nad cmentarzem bohaterów walk roku 1915, gdzie śnią w pokoju Serbowie i Niemcy.

Najpotężniejsze może wrażenie pozostawił lot z Zurychu nad przełęczami, obfitujący we wspaniałe, odległe krajobrazy. Przed lotnikiem rozciągał się w nieskończonej przestrzeni zalany słońcem świat alpejski; przy szybkości lotu oko niezdolne było objąć wszystkich szczytów, od Zugspitze, poprzez Dolomity, Silvrettę z Piz Buin, Borniną, aż do Monte Rosa, Matterhorn i Jungfrau. Serca Szwajcarów musiały drżeć radością, gdy maszyna, prowadzona mistrzowską ręką Gaima, otarła się niemal o spadziste zbocza Tödi, aby szybko znaleźć się nad niebiesko-zielonemi wodami jeziora Zuryskiego.

Gdzie tylko ukazał się wędrowny ptak, wszędzie spełniał on swe szczytne zadanie głosiciela olimpijskiego pokoju.

Redakcja i administracja: Warszawa, Nowy Świat 40, tel. 2.40-28, konto P.K.O. Nr. 3852

Wydawca: *Związek towarzystw gimnastycznych „Sokół" w Polsce.*

Redaktor: *Antoni Bogusławski.*

Redaktor odpowiedzialny: *Jan Dann.* Sekretarz redakcji: *Jerzy Bokiewicz.*

Warunki prenumeraty: rocznie zł. 7.—, półrocznie zł. 3.50, kwartalnie zł. 2.—, pojedyńczy numer gr. 60.

JUŻ CZAS

na przygotowania do zlotu sokolstwa polskiego w roku 1937.

JUŻ CZAS

rozpocząć kompletowanie stroju uroczystego i ćwiczebnego.

JUŻ CZAS

poczynić zamówienia w Wydziale dostaw sokolich.

D R U H N Y I DRUHOWIE

znajdą przepisowy, kompletny strój sokoli, lub części umundurowania tylko



W WYDZIALE DOSTAW SOKOLICH

WARSZAWA, NOWY-ŚWIAT 40.

TEL. 2-40-28.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 5582.

Wydział dostaw sokolich zniżył ceny wszystkich artykułów, pragnąc w ten sposób umożliwić druhnom i druhom zaopatrzenie się w niezbędne części stroju sokolego.

Posiadamy czapki sokole dla druhów, kapelusiki — dla druhen, koszule karmazynowe, bluzki białe do ćwiczeń i do mundurów, koszulki i spodeńki ćwiczebne, oraz wszelkie dodatki do stroju ćwiczebnego i umundurowania.

Przepisowy strój sokoli mieć musi każda druhna i każdy druh! Jednolitość umundurowania jest warunkiem należytej prezentacji zwartych szeregów.

WYDZIAŁ DOSTAW SOKOLICH.

232

WYDZIAŁ WYDAWNICZY ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ" W POLSCE,

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT Nr. 40,
KONTO P. K. O. Nr. 3382

posiada już obowiązujące legitymacje związkowe na rok 1936.

W myśl § 13 regulaminu składek i legitymacyj członkowskich, wszystkie gniazda obowiązane są, przed upływem roku kalendarzowego, zaopatrzyć się w nowe legitymacje związkowe na rok następny.

Legitymacje innego typu są nieważne.

Wydział wydawniczy posiada już obowiązujące druki miesięcznych raportów gniazdowych (druk związkowy Nr. 5) w cenie po 5 groszy za 1 blankiet.

PRZYPOMINAMY:

WYDZIAŁ WYDAWNICZY
ZWIĄZKU T. G. „SOKÓŁ"
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT Nr. 40,
KONTO P. K. O. Nr. 3382

Przewodnik
gimnastyczny

„SOKÓŁ"

jest zwierciadłem
życia sokolego.

SOKOLICE
i SOKOLI!
czytajcie i rozpowszechniajcie
swój organ związkowy!

Warunki
prenumeraty:

rocznie . . . . zł. 7,—
półrocznie . . . „ 3,50
kwartalnie . . . „ 2,—
wraz z przesyłką.
Numer pojedyńczy gr. 60.

Redakcja i administracja
Warszawa, Nowy Świat Nr. 40
Telefon Nr. 2.40-28.
Konto P. K. O. 3852.

Zakłady Drukarskie F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.